



POLSKIE TOWARZYSTWO TŁUMACZY
PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH

TEPIS

30
LAT
1990-2020

O ZAWODZIE TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO W WYBRANYCH KRAJACH ŚWIATA

część 1

ZAGRANICZNE KOŁO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH TEPIS

Zurych 2020/2021

ZAGRANICZNE KOŁO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH TEPIS

**O ZAWODZIE
TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO
W WYBRANYCH KRAJACH ŚWIATA**

część 1

Zurych 2020/2021

Autorzy

Joanna Wolborska-Lauter, Urszula Bossowska, dr Małgorzata Oźga-Ulla,
Monika Szubert, Ewa Olszowa, Alicja Szybko-Streit, Adam Gałamaga,
Beata Sadziak, Mariusz Mączak, Piotr M. Kruza, Sławomir Bańcyrowski,
Wojtek Jasiewicz, Małgorzata Stryjewska

Recenzent

dr hab. Artur D. Kubacki, prof. UP

Korekta językowa

Małgorzata Andrzejewska
Hanna Kwaśna

OD AUTORÓW

Oddajemy do Państwa rąk pierwszą część publikacji, zredagowaną wspólnymi siłami członków Zagranicznego Koła PT TEPIS w związku z obchodami 30. rocznicy powstania Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS. Publikacja jest zbiorem informacji, danych, materiałów – a niekiedy ciekawostek i anegdot – poświęconych wykonywaniu zawodu tłumacza przysięgłego poza Polską. Jako tłumacze przysięgli, zamieszkali poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, dostrzegliśmy potrzebę stworzenia osobnego Koła w ramach PT TEPIS w celu wymiany doświadczeń, zaznaczenia naszej obecności, prowadzenia inicjatyw mających na celu doszkalanie oraz omawiania spraw bieżących. Powstanie Koła i nawiązanie takiej współpracy nie byłoby możliwe bez inicjatywy Prezes Zagranicznego Koła PT TEPIS Beaty Sadziak, ponieważ głównie za jej namową oraz dzięki nieustannej motywacji i wysiłkom powstała niniejsza publikacja. Opisaliśmy działalność zawodową i zasady ustanawiania tłumaczy w krajach, w których mieszkamy i pracujemy.

W poniższym zbiorze staraliśmy się poruszyć temat wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego w sposób wielowątkowy, wzięliśmy także pod uwagę perspektywy i uwarunkowania lokalne, charakterystyczne dla danego kraju.

Jako członkowie ZK PT TEPIS dzielimy się swoją wiedzą i doświadczeniem pracy w zawodzie tłumacza w czterech krajach członkowskich Unii Europejskiej oraz Konfederacji Szwajcarskiej, Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej i Kanadzie. Za każdym razem jest to przekaz osobisty i bezpośredni.

W wielu przypadkach porównujemy różne aspekty związane ze statusem zawodu za granicą i w Polsce, zwracając przy tym uwagę na konkretne kwestie, które mogą świadczyć na korzyść sytuacji zawodowej tłumaczy w Polsce oraz stawiać ją za wzór do naśladowania przez kraje, w których zawód tłumacza jest traktowany bez odpowiedniej powagi. W innych przypadkach powołujemy się na uwarunkowania, które mogą stanowić przykład dobrych praktyk i inspirację do ich wprowadzenia także w Polsce. Czasami nieuchronnie prowadzi to do porównań, które zostały wyrażone w bardziej lub mniej bezpośredni i otwarty sposób.

Wszelkie opinie wyrażane w niniejszej publikacji są naszymi osobistymi opiniami i przekonaniami. Najczęściej wynikają one z porównań formułowanych i wysnuwanych na podstawie wieloletniego doświadczenia zawodowego związanego z zamieszkiwaniem nierzadko w więcej niż jednym kraju, ze zmiany sytuacji w danym państwie na przestrzeni lat oraz znajomości realiów i uwarunkowań lokalnych. Choć opinie mogą mieć charakter subiektywny, stanowią cenny wkład w zrozumienie konkretnych okoliczności. Mogą one również pomóc uświadomić osobom wykonującym zawód tłumacza przysięgłego w Polsce jak nieodległe, a zarazem problematyczne mogą być takie realia i uwarunkowania.

W przyszłości planujemy przygotowanie kolejnej części tej publikacji, w miarę dołączania do Koła nowych członków z innych krajów.

Bardzo serdecznie chcielibyśmy podziękować Pani Zofii Rybińskiej - Prezes PT TEPIS X kadencji oraz Pani dr Marcie Czyżewskiej - Prezes PT TEPIS XI kadencji za okazane nam zaufanie, wszelką pomoc i umożliwienie nam realizacji naszego pomysłu.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury!

W imieniu Autorów

Sławomir Bańcyrowski

Wiceprezes Zagranicznego Koła PT TEPIS

Publikacja stanowi aktualne kompendium wiedzy na temat zawodu tłumacza przysięgłego wykonywanego poza granicami Polski. Charakteryzują ją spójność tematyczna, poprawność merytoryczna oraz prezentacja treści w oryginalny i ciekawy sposób (często na przykładzie własnego doświadczenia autorki/autora tekstu). Adresatem omawianej publikacji są przede wszystkim adepci zawodu tłumacza przysięgłego, już ustanowieni tłumacze przysięgli, a także nauczyciele akademicki przekładu specjalistycznego. Ponadto publikacja ta może być ciekawą lekturą dla osób organizujących pracę tłumaczy przysięgłych w Polsce.

dr hab. Artur D. Kubacki, prof. UP

SPIS KRAJÓW

Republika Austrii	7
Republika Francuska	12
Irlandia	23
Kanada	26
Republika Federalna Niemiec	32
Konfederacja Szwajcarska	37
Węgry	51
Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej	54

REPUBLIKA AUSTRII

Zawód tłumacza przysięgłego w Austrii (*allgemein beeideter und gerichtlich zertifizierter Dolmetscher*) jest regulowany na poziomie centralnym, co oznacza, że w całej Austrii obowiązują te same zasady nabywania uprawnień oraz wykonywania tego zawodu.

Każdy, kto chce uzyskać w Austrii uprawnienia tłumacza przysięgłego, musi przejść proces tzw. certyfikacji. Wniosek wraz ze wszystkimi niezbędnymi dokumentami należy złożyć do prezesa sądu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kandydata.

Podstawowym wymogiem jest wykształcenie wyższe oraz doświadczenie w wykonywaniu tłumaczeń ustnych i pisemnych, przy czym brane są pod uwagę wszystkie tłumaczenia wykonane bezpośrednio przed złożeniem wniosku, także dla klientów prywatnych. W przypadku studiów kierunkowych, czyli translatorskich, wymagany jest rok doświadczenia, a w przypadku innych studiów – trzy lata (okres ten został obniżony w 2021 roku odpowiednio z trzech i pięciu lat). Po spełnieniu tych wymogów kandydat na tłumacza przysięgłego przystępuje do egzaminu, który odbywa się w sądzie przed komisją złożoną z sędziego jako przewodniczącego oraz dwóch tłumaczy przysięgłych danego języka, będących również członkami tutejszego Austriackiego Związku Tłumaczy Sądowych (ÖVGd). Egzamin trwa około dwóch godzin i składa się z trzech części: tłumaczenia pisemnego w obydwu kierunkach, tłumaczenia ustnego w obydwu kierunkach (*a vista* oraz konsekwentnie) oraz krótkiego testu z podstawowych pojęć prawa austriackiego (głównie prawa karnego, cywilnego oraz administracyjnego). Wszystkie teksty związane są z codzienną pracą tłumacza przysięgłego w Austrii (pouczenia, pozw, przesłuchania świadków itp.). Kandydat otrzymuje wynik egzaminu bezpośrednio po jego zakończeniu. W przypadku niezdania jednej bądź kilku części egzaminu, istnieje możliwość powtórzenia tych części w następnym terminie.

Po zdanym egzaminie kandydat zostaje zaproszony do złożenia przed prezesem sądu przysięgi, w której zobowiązuje się wykonywać tłumaczenia w zakresie języka, na który został zaprzysiężony, najlepiej jak potrafi oraz zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem.

Tekst tradycyjnej przysięgi zawiera także odwołanie do „Wszchemogącego oraz Wszechwiedzącego”, które można – według własnego uznania – pominąć. Po złożeniu przysięgi tłumacz zostaje wpisany na prowadzoną przez austriackie Ministerstwo Sprawiedliwości listę tłumaczy przysięgłych, która jest ogólnie dostępna na stronie internetowej Justizonline.gv.at.

Tłumacze są przypisani do określonego sądu, właściwego ze względu na ich miejsce zamieszkania, ale mogą być powoływani przez wszystkie organy w kraju i świadczyć swoje usługi w całej Austrii. Certyfikacja jest ważna przez pięć lat. Po upływie tego okresu tłumacz może złożyć wniosek o jej przedłużenie, przedstawiając w tym celu dokumenty na potwierdzenie swojej działalności przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz odbytych kursów doszkalających.

Nowością w Austrii jest wprowadzona w 2021 roku tzw. „certyfikacja light” dla tłumaczy języków pozaeuropejskich. Na egzaminie na tłumacza przysięgłego kandydaci podchodzą tylko do części ustnej oraz zdają teorię obejmującą podstawowe pojęcia prawa austriackiego. Po uzyskaniu pozytywnego wyniku mogą tłumaczyć jedynie ustnie. Uprawnienia te wygasają po upływie pięciu lat, przy czym przed upływem tego czasu „tłumacz przysięgły light” ma możliwość podejścia do pisemnej części egzaminu i uzyskania pełnego uprawnienia tłumacza przysięgłego. Jak można się domyślić, rozwiązanie to podyktowane było niedostatkiem tłumaczy rzadszych języków spełniających wymagania formalne niezbędne do wykonywania tłumaczeń dla organów państwowych.

W Austrii zasady wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego reguluje przede wszystkim Ustawa federalna o biegłych i tłumaczach sądowych (*Bundesgesetz über die allgemein beeideten und gerichtlich zertifizierten Sachverständigen und Dolmetscher, SDG*). Istnieją też inne ustawy istotne dla działalności tłumaczy, jak choćby Ustawa federalna o wynagrodzeniu za czynności świadków, biegłych, tłumaczy, członków ławy przysięgłych i ławników (*Bundesgesetz über die Gebühren der Zeugen und Zeuginnen, Sachverständigen, Dolmetscher und Dolmetscherinnen, Geschworenen, Schöffen und Schöffinnen, GebAG*), w której zostały ustalone stawki przysługujące tłumaczom przysięgłym, oraz Ustawa federalna o postępowaniu nieprocesowym (*Bundesgesetz über das gerichtliche Verfahren in Rechtsangelegenheiten außer Streitsachen, AußstrG*) zawierająca wytyczne w zakresie poświadczania tłumaczeń.

W praktyce, na potrzeby organów władzy sądowniczej, tłumacze są wzywani bezpośrednio przez sąd, prokuraturę itp. Co do zasady na wezwanie trzeba się stawić, chyba że tłumacz wcześniej usprawiedliwi i uzasadni niemożność stawienia bądź znajdzie zastępstwo. Współpraca nigdy nie odbywa się na zasadzie zatrudnienia na umowę. Większość tłumaczy prowadzi własną działalność gospodarczą, która

wymagana jest przy każdym zleceniu prywatnym. Gdy za usługi tłumacza państwowego płaci skarb państwa (np. w sprawach karnych bądź cywilnych, jeżeli przyznano pomoc sądową), przy rozliczeniu obowiązują stawki ustawowe. Zgodnie z wyżej wspomnianą ustawą wynagrodzenie za tłumaczenie ustne wynosi 24,50 euro za pierwsze rozpoczęte pół godziny oraz 12,40 euro za każde kolejne pół godziny. Do tego dolicza się różne dodatki, takie jak opłata za dojazd czy czas przejazdu. Za tłumaczenie pisemne wynagrodzenie wynosi 15,20 euro za tysiąc znaków bez spacji, przy czym również w tym przypadku dolicza się różne dodatki. Tłumacze przysięgli w Austrii, podobnie jak w Polsce, muszą niestety od dawna upominać się o podwyższenie stawek ustawowych, które nie były zmieniane od lat i znacząco odbiegają od tych na wolnym rynku. Austriacki Związek Tłumaczy Sądowych (ÖVGd) podejmuje intensywne działania, by zwrócić uwagę ministerstwa na konieczność podniesienia wynagrodzenia; niestety na razie starania te nie przyniosły skutków.

Jeśli tłumacz przysięgły świadczy swoje usługi w sprawie opłacanej przez strony, wówczas może zażądać dowolnej stawki.

Tłumacze przysięgli w Austrii posługują się okrągłą pieczęcią, którą muszą wyrobić we własnym zakresie, a następnie przesłać do Ministerstwa Sprawiedliwości wzór jej odcisku. Tłumaczenia pisemne zawierają formułę poświadczającą, która jest odgórnie ustalona i jej wzór również należy złożyć w ministerstwie. Można też poświadczyć tłumaczenie podpisem elektronicznym, który w Austrii stał się już powszechnym sposobem udokumentowania tożsamości w komunikacji z urzędami. Niestety zdarza się, że niektóre z nich nie akceptują jeszcze podpisu elektronicznego.

Jeżeli chodzi o tłumaczenia poświadczone sporządzone w Polsce, niektóre austriackie urzędy je uznają, inne zaś zastrzegają, że przyjmują tylko tłumaczenia wykonane przez tłumaczy zaprzysiężonych w Austrii. Uznanie polskich uprawnień tłumacza przysięgłego przez Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Austrii nie jest możliwe. Organy władzy sądowej mają raczej większe zapotrzebowanie na tłumaczenia ustne. Przy ubieganiu się o uprawnienia tłumacza przysięgłego oraz podczas kursów przygotowawczych prowadzonych przez związek ÖVGd bardzo duży nacisk kładzie się właśnie na tłumaczenia ustne sądowe. Sama tutejsza nazwa „tłumacz przysięgły” (*allgemein beeideter und gerichtlich zertifizierter Dolmetscher*) wskazuje, że osoba uprawniona do wykonywania tego zawodu musi przede wszystkim tłumaczyć ustnie na potrzeby sądu. Te kompetencje są sprawdzane także na egzaminie, podczas którego kandydat musi tłumaczyć symulowaną rozprawę sądową.

Policja austriacka dysponuje własną listą tłumaczy i nie jest zobowiązana do korzystania z usług tłumaczy przysięgłych. Po doniesieniach z 2019 r. o wątpliwym poziomie tłumaczeń wykonywanych przez niektórych tłumaczy z listy policyjnej, postanowiono

ją zweryfikować i sprawdzić kompetencje znajdujących się na niej osób. Ponadto stworzono centralny rejestr tłumaczy dla wszystkich instytucji podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a na prośbę związku ÖVGd przy korzystaniu z tej listy preferowani mają być tłumacze przysięgli.

W Austrii tłumaczy języka polskiego jest mało (24 osoby w listopadzie 2021 r.), a zainteresowanie nabyciem uprawnień wśród młodych adeptów tego zawodu – znikome. Na pewno wiąże się to z niskimi stawkami ustawowymi oraz trudną drogą do uzyskania certyfikacji. Z drugiej strony w Austrii jest bardzo dużo Polaków i np. w sądach wiedeńskich praktycznie codziennie odbywają się rozprawy z udziałem obywateli polskich bądź potrzebne są tłumaczenia pisemne w tych sprawach. Do tego dochodzi oczywiście cały sektor prywatny, czyli różnego rodzaju umowy, dyplomy oraz inne dokumenty. Ogólnie można stwierdzić, że sytuacja tłumaczy przysięgłych w Austrii wydaje się bardzo zbieżna z polskimi realiami.

Joanna Wolborska-Lauter
Urszula Bossowska

Joanna Wolborska-Lauter



Lodzianka, absolwentka filologii hiszpańskiej ze specjalizacją językoznawczą na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studiów tłumaczeniowych (w zakresie tłumaczeń ustnych w kombinacji językowej polski/niemiecki/hiszpański) na Uniwersytecie Wiedeńskim. W 2007 r. uzyskała uprawnienia tłumacza przysięgłego języka hiszpańskiego w Polsce i rozpoczęła pracę w zawodzie, ale ostatecznie wyjechała z kraju. Od 2009 r. mieszka w stolicy Austrii, gdzie pracuje głównie jako tłumacz pisemny i środowiskowy oraz lektor języków obcych. W latach 2010-2016 współpracowała z wiedeńskim Uniwersytetem Ekonomicznym jako pracownik naukowy i dydaktyczny, prowadząc własne badania w zakresie hiszpańskiej terminologii ekonomicznej. W 2020 r. pomyślnie zdała tu egzamin na tłumacza przysięgłego i od tego czasu pracuje również jako certyfikowany tłumacz języka polskiego dla sądów, policji oraz innych organów państwowych, a także sporządza tłumaczenia poświadczone na potrzeby klientów prywatnych. Członek PT TEPIS oraz Austriackiego Stowarzyszenia Zawodowego Tłumaczy Ustnych i Pisemnych Universitas i Austriackiego Związku Tłumaczy Sądowych ÖVGd.

Kontakt: j.wolborska@terebra.eu

Urszula Bossowska



Tłumacz przysięgły języka niemieckiego od 2002 r. TP 493/05, członek PT TEPIS od 1995 r. Ukończyła filologię germańską na Uniwersytecie Szczecińskim, gdzie po studiach przez sześć lat była pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Filologii Germańskiej. Jej specjalizacja obejmowała zagadnienia z zakresu socjolingwistyki i lingwistyki komputerowej. Odbyla roczne staże stypendialne na Uniwersytecie w Grazu (Austria) i na Uniwersytecie w Kilonii (Niemcy). Zawilości języka prawniczego zgłębiała w Kolonii (Niemcy) na fachowym szkoleniu dla polskich germanistów. Przez dziesięć lat przebywała w Szwajcarii, gdzie pracowała m.in. jako tłumacz dla organów administracji i wymiaru sprawiedliwości w kantonach Zurych i Argowia. Zajmowała się również nauczaniem języka niemieckiego jako obcego w szkołach państwowych i prywatnych. W zuryskiej instytucji Akad Profession odbyła trzysemestralne szkolenie z zakresu ekonomii. W 2018 r. ukończyła Centrum Szkoleń Tłumaczeniowych w Sosnowcu. Od 2012 r. mieszka w Austrii i w ramach własnej działalności współpracuje z międzynarodowymi agencjami tłumaczeniowymi.

Kontakt: kontakt@bossowska.at

REPUBLIKA FRANCUSKA

Zgodnie z Konstytucją Republiki Francuskiej z 1958 roku urzędowym językiem Republiki jest język francuski (art. 2). Przepis ten został wprowadzony do Konstytucji w 1992 roku. Należy podkreślić, że nie ma on wyłącznie charakteru symbolicznego. Rada Konstytucyjna (*Conseil Constitutionnel*, odpowiednik polskiego Trybunału Konstytucyjnego) wielokrotnie orzekała na rzecz używania języka francuskiego w sferze publicznej. Jej stanowisko w tym zakresie pozostaje od lat niezmiennie, a przepisy przewidujące stosowanie innego języka niż francuski są uznawane za niekonstytucyjne. Za niezgodny z Konstytucją Rada uznała artykuł Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych przewidujący prawo do używania innego języka niż język francuski w stosunkach z organami sądowymi oraz administracją publiczną¹. Ponadto Rada orzekła, że używanie języka obcego nie może zostać narzucone uczniom szkół publicznych².

Stanowisko Rady Konstytucyjnej podziela również Rada Państwa (*Conseil d'Etat*, odpowiednik polskiego Naczelnego Sądu Administracyjnego). Rada Państwa uznała, że wnioskodawca zwracający się do administracji publicznej (w tej konkretnej sprawie chodziło o organizację Greenpeace France) jest zobowiązany do zredagowania swojego wniosku po francusku. Niedopuszczalne jest sformułowanie go w języku angielskim³. Wnioskodawca może natomiast dołączyć do wniosku załączniki sporządzone w innym języku. Właściwy organ podejmuje decyzję o ich ewentualnym przetłumaczeniu na język francuski przez uprawnionego tłumacza.

Orzecznictwo konstytucyjne oraz administracyjne wskazuje, jak ważne jest używanie języka francuskiego jako języka wyłącznego w relacjach z organami sądowymi oraz administracją publiczną. Francuzi przywiązują ogromną wagę do powyższej zasady konstytucyjnej.

¹ Decyzja z dnia 15.06.1999 r.

² Decyzja z dnia 27.12.2001 r.

³ Decyzja z dnia 22.11.2000 r.

Tłumacze przysięgli (*traducteurs et interprètes agréés*) praktycznie we wszystkich dziedzinach aktywnie wspomagają organy ścigania, organy sądowe oraz rozbudowaną administrację publiczną. Instytucja tłumacza przysięgłego ma we Francji długą tradycję. Zasady funkcjonowania tłumaczy przysięgłych są dokładnie określone w aktach rangi ustawowej oraz w aktach wykonawczych.

Początki instytucji tłumacza przysięgłego

Pierwsza wzmianka o tłumaczach pojawiła się w rozporządzeniu z 1539 roku, znanym jako *Ordonnance de Villers-Cotterêts*⁴. Rozporządzenie to przewidywało odejście od łaciny na rzecz języka francuskiego, który od tego momentu stał się językiem oficjalnym, językiem króla oraz jego poddanych. Stąd pojawiła się konieczność powoływania tłumaczy określanych mianem tłumaczy króla (*interprètes du Roy*), nie tylko w odniesieniu do cudzoziemców, ale również do Francuzów, którzy posługiwali się wyłącznie językami lokalnymi.

Tłumacze uczestniczyli w sprawach toczących się przed sądami królewskimi, w tym na etapie prowadzenia postępowań, sporządzania oraz doręczania stronom wyroków. Wymóg ten dotyczył również prowadzenia rejestrów, zawierania umów oraz sporządzania testamentów (art. 111)⁵. Interesujący jest fakt, że powyższe rozporządzenie nie zostało uchylone i nadal jest stosowane przez Sąd Kasacyjny (*Cour de cassation*, odpowiednik polskiego Sądu Najwyższego).

Tłumaczenie wyciągu z księgi chrztów z 1745 roku jest uznawane za pierwsze tłumaczenie poświadczone we Francji. Zostało one sporządzone przez tłumacza przysięgłego króla – Defleury. Na swoim tłumaczeniu umieścił następującą formułę, która – po kosmetycznych zmianach – obowiązuje do dzisiaj: „Ja, niżej podpisany, tłumacz przysięgły króla, wykonujący tłumaczenia z języków zachodnich, poświadczam, że sporządzone przeze mnie niniejsze tłumaczenie jest wierne i zgodne z oryginałem w języku niemieckim. Na dowód tego składam swój podpis w Paryżu, w dniu 6 kwietnia 1745 roku”⁶.

⁴ Ordonnance du 25 août 1539 sur le fait de la justice (dite ordonnance de Villers-Cotterêts), znajdujący się na oficjalnej stronie rządu francuskiego Légifrance:
<https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=LEGITEXT000006070939>
[dostęp: 19.08.2020 r.].

⁵ Josep Peñarroja, *Histoire des experts traducteurs et interprètes*, „Traduire”, nr 228, 2013, s. 121–134.

⁶ Tekst w języku francuskim: *Je soussigné, interprète-juré du Roy pour les langues occidentales certifie que la présente traduction, par moi faite, est fidèle et conforme à l'original allemand, en foi de quoi j'ai signé à Paris, le 6 avril 1745*. Tłumaczenie na język polski wykonane przez autora tekstu.

Natomiast do pierwszego znanego sporu w sprawie dotyczącej wysokości stawki za tłumaczenie doszło w 1827 roku przed sądem handlowym w Marsylii, kiedy marsylski kupiec pozwał do sądu tłumacza przysięgłego, który wykonał na jego zlecenie tłumaczenie dokumentu handlowego sporządzonego w języku portugalskim. Zarzucił on tłumaczowi zastosowanie zbyt wysokiej stawki w porównaniu ze stawkami stosowanymi w przypadku języka hiszpańskiego. Kupiec domagał się zwrotu części zapłaconej kwoty. Sąd przyznał rację tłumaczowi i oddalił skargę powoda. Podkreślił, że każdy język ma swoją specyfikę, więc nieuzasadnione jest stosowanie jednolitej stawki. Język portugalski jest mniej powszechny niż inne języki, zatem daje on tłumaczom mniej możliwości zarobkowych, co uzasadnia wyższą cenę⁷.

Status tłumacza przysięgłego i regulacje dotyczące zawodu

Zawód tłumacza przysięgłego jest we Francji zawodem regulowanym, chronionym ustawowo. Przywłaszczenie tego tytułu jest zabronione pod groźbą kary pozbawienia wolności na okres roku oraz grzywny w wysokości 15 tysięcy euro. Tłumacze przysięgli, określane jako eksperci sądowi, mają we Francji wyłączność na wykonywanie tłumaczeń urzędowych (*traduction officielle*) lub tłumaczeń poświadczonych, zgodnych z oryginałem (*traduction certifiée conforme à l'original*)⁸.

Warunkiem wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego jest wpis na listę ekspertów sądowych, która obejmuje biegłych sądowych we wszystkich określonych szczegółowo kategoriach. Istnieją dwa rodzaje list ekspertów sądowych:

1. Listy ekspertów sądowych przy sądach apelacyjnych

Każdy z 36 sądów apelacyjnych dysponuje własną listą ekspertów sądowych, na której umieszczani są również tłumacze przysięgli. Wpisany na listę tłumacz używa oficjalnego tytułu – tłumacz przysięgły, ekspert sądowy przy sądzie apelacyjnym. Pierwszy wpis na listę dokonywany jest na okres próbny trzech lat.

2. Lista krajowa ekspertów sądowych przy Sądzie Kasacyjnym

Na listę mogą być wpisani wyłącznie tłumacze przysięgli figurujący wcześniej przez okres co najmniej pięciu lat na liście przy sądzie apelacyjnym. Tłumacz wpisany na listę przy Sądzie Kasacyjnym zachowuje swój wpis na liście przy sądzie apelacyjnym. Używa oficjalnego tytułu – tłumacz przysięgły, ekspert sądowy przy Sądzie Kasacyjnym. Wpis na listę ważny jest przez siedem lat.

⁷ Josep Peñarroja, *op.cit.*

⁸ W praktyce uznaje się, że używanie pojęcia „tłumaczenie przysięgłe” (*traduction assermentée*) jest niewskazane. Jest to stanowisko przyjęte przez Francuskie Stowarzyszenie Tłumaczy.

Status tłumaczy przysięgłych jest uregulowany w następujących ustawowych oraz wykonawczych aktach prawnych:

- Ustawa nr 71–498 z dnia 29 czerwca 1971 r. o ekspertach sądowych (z późn. zmianami⁹);
- Ustawa nr 2004–130 z dnia 11 lutego 2004 r. zmieniająca status niektórych zawodów sądowych lub prawniczych, ekspertów sądowych, doradców prawnych w zakresie własności intelektualnej i ekspertów prowadzących aukcje publiczne¹⁰;
- Dekret nr 2004–1463 z dnia 23 grudnia 2004 r. o ekspertach sądowych¹¹;
- Dekret nr 2012–1451 z dnia 24 grudnia 2012 r. dotyczący ekspertyzy i dochodzenia przed sądami powszechnymi¹².

Listy ekspertów sądowych przy sądzie apelacyjnym są dostępne dla ogółu obywateli w sekretariacie sądu oraz online na stronach internetowych każdego z sądów. Lista krajowa jest przesyłana do sądów powszechnych, pozostaje też do wglądu w sekretariacie Sądu Kasacyjnego oraz w sekretariatach pozostałych sądów. Na listę prowadzoną przez Sąd Kasacyjny jest wpisany jeden tłumacz przysięgły języka polskiego (stan na 2021 r.). Aby podać dokładną liczbę tłumaczy przysięgłych języka polskiego wpisanych na listy przy 36 sądach apelacyjnych, konieczne byłoby przeanalizowanie każdej z tych list.

Warunki wpisu tłumacza na listę ekspertów sądowych

We Francji nie ma obowiązku zdania egzaminu na tłumacza przysięgłego. Osoby starające się o uzyskanie statusu tłumacza przysięgłego są zobowiązane do spełnienia określonych warunków. Powinna to być osoba o nieposzlakowanej opinii, która nie popełniła czynów uchybiających godności, uczciwości, sprzecznych z dobrymi obyczajami, jak również czynów skutkujących zastosowaniem kar dyscyplinarnych czy utratą uprawnień. Nie może to być osoba, której zakazano prowadzenia działalności gospodarczej. Wymagane jest, aby kandydat wykonywał zawód lub prowadził działalność w swojej specjalności wystarczająco długo oraz w warunkach zapewniających uzyskanie odpowiednich kwalifikacji. Nie może też on podejmować żadnej działalności sprzecznej z zasadą bezstronności, niezbędnej do wykonywania czynności ekspertów sądowych.

⁹ Loi n° 71-498 du 29 juin 1971 relative aux experts judiciaires.

¹⁰ Loi n° 2004-130 du 11 février 2004 réformant le statut de certaines professions judiciaires ou juridiques, des experts judiciaires, des conseils en propriété industrielle et des experts en ventes aux enchères publiques.

¹¹ Décret n° 2004-1463 du 23 décembre 2004 relatif aux experts judiciaires.

¹² Décret n° 2012-1451 du 24 décembre 2012 relatif à l'expertise et à l'instruction des affaires devant les juridictions judiciaires.

Ponadto osoba zamierzająca zostać tłumaczem przysięgłym nie może przekroczyć wieku 70 lat. Tłumacz, który osiągnął ten wiek, może ubiegać się o pozostanie na liście jako tłumacz honorowy (*expert honoraire*), pod warunkiem że wcześniej był wpisany na listę krajową przez 10 lat, a w przypadku listy przy sądzie apelacyjnym – przez co najmniej 15 lat. W takiej sytuacji jest on zobowiązany do używania tytułu tłumacza przysięgłego honorowego.

Wniosek o pierwszy wpis na listę ekspertów sądowych

Uznawana za bardzo rygorystyczną procedura związana z wpisem na listę tłumaczy przysięgłych trwa około roku i jest nieodpłatna. Kandydat składa wniosek o wpisanie na listę ekspertów sądowych prowadzoną w każdym sądzie apelacyjnym. Wnioski składa się co roku przed dniem 1 marca, kierując je do Prokuratora Republiki przy Sądzie Wyższej Instancji (Procureur de la République près le tribunal de grande instance) właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kandydata lub miejsce, w którym zamierza wykonywać swoją działalność.

Wniosek składa się w dowolnej formie. Należy dołączyć do niego wszystkie niezbędne informacje dotyczące kwalifikacji oraz doświadczenia zawodowego. We Francji eksperci sądowi są podzieleni według specjalności, której przypisuje się odpowiednią pozycję oraz numer¹³. Każdy kandydat jest zobowiązany do określenia we wniosku swojej specjalności. Tłumacze pisemni języka polskiego są wpisywani pod pozycją H-01.06.05, a tłumacze ustni – pod H-02.06.05. Jest to bardzo istotne, ponieważ jeśli kandydat we wniosku wpisze wyłącznie pozycję odpowiadającą tłumaczeniom ustnym, po wpisie na listę nie będzie mógł wykonywać tłumaczeń pisemnych i odwrotnie.

Niezbędne jest również podanie uzyskanych dyplomów (nie ma wymogu posiadania dyplomu filologii lub lingwistyki) oraz tytułów, publikacji naukowych, technicznych i zawodowych, opisanie doświadczenia zawodowego oraz pełnionych funkcji, ewentualnie przekazanie danych pracodawców. Każde doświadczenie oraz uzyskane dyplomy zwiększają szanse na pozytywne rozpatrzenie wniosku. Honoruje się dyplomy oraz doświadczenie zawodowe zdobyte poza granicami Francji, w kraju członkowskim Unii Europejskiej. Oznacza to, że obywatel polski, który nabył odpowiednie kompetencje jako tłumacz w Polsce, może być również kandydatem na tłumacza przysięgłego we Francji.

Kandydat jest zobowiązany do potwierdzenia znajomości języka, którym zamierza posługiwać jako tłumacz, przy czym ustawodawca nie precyzuje, w jaki sposób. W związ-

¹³ Języki słowiańskie to pozycja H-01.06 (tłumacze ustni) oraz H-02.06 (tłumacze pisemni). Obejmują one 14 języków, do których zaliczono również takie języki jak litewski (uznany za bałtosłowiański), albański oraz kosowski.

ku z tym istnieje duża dowolność w tym zakresie. W praktyce tłumacz, który współpracuje z agencjami tłumaczeniowymi, może sporządzić listę powierzonych mu zleceń.

Kolejny etap stanowi analiza wniosku przez Prokuratora Republiki, który sprawdza, czy wnioskujący spełnia powyższe kryteria. W drugim tygodniu września lista zweryfikowanych wniosków jest przesyłana do Prokuratora Generalnego, który zwraca się do pierwszego prezesa sądu apelacyjnego o zwołanie zgromadzenia ogólnego sędziów tego sądu. W zgromadzeniu uczestniczą również przedstawiciele sądów wyższej instancji, sądów do spraw handlowych oraz sądów pracy. Pierwszy prezes sądu apelacyjnego wyznacza sędziów sprawozdawców, którzy odczytują raport dotyczący złożonych wniosków sporządzony wspólnie z przedstawicielami prokuratury. Ostatecznie zgromadzenie sędziów decyduje o tym, kto zostanie wpisany na listę.

Kandydaci, którzy przeszli powyższe etapy kwalifikacji i złożyli ślubowanie, są wpisywani na listę ekspertów sądowych przy sądzie apelacyjnym na okres próbny wynoszący trzy lata. Wpisu dokonuje się wyłącznie na jedną listę ekspertów, jednak tłumacz jest uprawniony do wykonywania tłumaczeń ustnych i pisemnych na obszarze całej Francji.

Żaden akt prawny nie podaje kryteriów oceny wniosków, zatem bardzo trudno stwierdzić, co ostatecznie przesądza o wpisie na listę ekspertów. W praktyce, niektórzy kandydaci składają wnioski przez kilka kolejnych lat. Zdarza się, że zostają oni wpisani na listę po 10 latach. Należy zatem być niezwykle zmotywowanym i konsekwentnym, aby przez tyle lat starać się o wpis. Niektórym kandydatom udaje się to za pierwszym razem.

Wnioski o ponowne wpisy na listę ekspertów sądowych

Po upływie okresu próbnego tłumacze przysięgli mogą składać wnioski o ponowny wpis na okres pięciu lat. Kolejne przedłużenia nie następują automatycznie. Tym razem wniosek analizuje specjalnie powołana do tego komisja, w skład której oprócz sędziów wchodzi również przedstawiciele ekspertów sądowych. Komisja może przesłuchać kandydata przed wydaniem opinii wraz z uzasadnieniem (*avis motivé*). Jest ona również informowana przez Prokuratora Generalnego, czy na danego kandydata nie została nałożona kara dyscyplinarna. Ostatecznie o ponownym wpisie lub odrzuceniu wniosku decyduje również zgromadzenie sędziów.

Specyfiką francuskiego systemu jest to, że odmowa pierwszego lub ponownego wpisu na listę nie wymaga uzasadnienia. Zatem kandydat na tłumacza lub tłumacz przysięgły, który otrzymuje odpowiedź negatywną, przesyłaną listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, nie wie, dlaczego jego kandydatura została odrzucona. Ustawa przewiduje środek odwoławczy do Sądu Kasacyjnego. Nie zmienia to faktu, że trudno jest dochodzić swoich racji, nie znając stanowiska drugiej strony.

Obowiązki tłumacza przysięgłego

Co roku, w terminie do 1 marca, tłumacz jest zobowiązany do sporządzenia oraz przesłania rocznego raportu z działalności¹⁴ (*compte rendu annuel d'activité*). Raport ten przedstawia się na urzędowym formularzu. Obowiązkowo należy umieścić w nim informacje dotyczące wszystkich odbytych szkoleń wraz z potwierdzeniem uczestnictwa. Należy również podać dane instytucji, która prowadziła szkolenie. Ponadto tłumacz opisuje swoją działalność, podając liczbę wykonanych tłumaczeń, ich rodzaj (ustne lub pisemne), liczbę zleceń, w tym te, których wykonania ewentualnie odmówił. Dokładnie określa sąd, prokuraturę lub organy ścigania, które powierzyły mu dane zlecenie. Tłumacz podpisuje także deklarację, w której oświadcza, iż w ostatnim roku nie został skazany oraz nie popełnił czynów, które uzasadniałyby skreślenie go z listy tłumaczy.

Jeśli tłumacz jest autorem publikacji, brał udział w konferencjach i seminariach jako prelegent lub zajmował się szkoleniem z zakresu swojej specjalności, może umieścić w raporcie informacje na ten temat.

Kary dyscyplinarne

Ustawa z 1971 roku o ekspertach sądowych przewiduje trzy rodzaje kar dyscyplinarnych stosowanych wobec tłumaczy: ostrzeżenie, tymczasowe skreślenie z listy ekspertów sądowych na okres nieprzekraczający trzech lat oraz skreślenie wiążące się z ostateczną utratą możliwości wpisania na listę lub definitywne pozbawienie tytułu tłumacza honorowego. Tłumacz podlega powyższym sankcjom, jeśli narusza przepisy odnoszące się do jego zawodu lub wykonywanych czynności eksperta, do zasady uczciwości lub godności, w tym również w odniesieniu do czynów niezwiązanych z powierzonymi mu zadaniami. Tłumacz tymczasowo skreślony z listy odbywa trzyletni okres próbny, jeśli stara się o kolejny wpis na listę ekspertów przy sądzie apelacyjnym.

Współpraca tłumaczy przysięgłych z organami wymiaru sprawiedliwości i administracją

Sędzia może z urzędu lub na wniosek prokuratury wyznaczyć eksperta, w tym tłumacza przysięgłego, i powierzyć mu określone zadanie. Uznaje się wówczas, że tłumacz świadczy tymczasowo usługi publiczne.

¹⁴ Raport jest przysyłany pierwszemu prezesowi sądu apelacyjnego oraz prokuratorowi generalnemu w odniesieniu do wpisów na listę przy sądzie apelacyjnym lub pierwszemu prezesowi sądu kasacyjnego w odniesieniu do wpisu na listę krajową.

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na tłumaczenia ze strony policji, zdecydowanie najczęściej są to tłumaczenia ustne. Przed powierzeniem tłumaczowi zlecenia policja kontaktuje się z tłumaczem telefonicznie, aby upewnić się, czy podejmie się on tłumaczenia w wyznaczonym terminie lub bezzwłocznie. Z kolei sądy mają zapotrzebowanie zarówno na tłumaczenia ustne, jak i pisemne. Jednak praktyka kontaktowania się z tłumaczem jest odmienna. Sędzia prowadzący sprawę z odpowiednim wyprzedzeniem przesyła do tłumacza pismo wzywające do wykonania tłumaczenia ustnego na rozprawie lub przetłumaczenia określonych dokumentów (*réquisition aux fins de traduction*). Tłumacz może odmówić, wówczas jest zobowiązany do podania w rocznym raporcie z działalności liczby zleceń, których wykonania odmówił.

Tłumacze przysięgli języka polskiego we Francji wykonują również wiele tłumaczeń ustnych oraz pisemnych na rzecz administracji, w tym dla służb socjalnych, Państwowej Inspekcji Pracy, urzędów celnych oraz szkół. Znaczącą część tłumaczeń stanowią tłumaczenia polskich aktów stanu cywilnego oraz dyplomów. Polacy mieszkający we Francji zgłaszają się bezpośrednio do tłumaczy przysięgłych języka polskiego we Francji. Wiąże się to z koniecznością opatrzenia aktów tłumaczonych w Polsce dodatkowym *apostille* przez konsulat francuski, aby zostały następnie uznane we Francji.

Oficjalne stawki za pracę tłumaczy przysięgłych

Stawki za tłumaczenia pisemne i ustne wykonywane przez tłumaczy przysięgłych w ramach powierzonych im zleceń w sprawach karnych¹⁵ i cywilnych¹⁶ są szczegółowo określone. Stawka za jedną stronę tekstu obejmującą 250 słów, przetłumaczoną na język francuski, wynosi 25 euro.

Odnosnie do tłumaczeń ustnych, stawki tłumaczeniowe są zróżnicowane w zależności od pory dnia oraz dnia tygodnia. Stawka za każdą rozpoczętą godzinę jest naliczana w całości:

- 1. Tłumaczenia wykonywane od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7:00 do 22:00** – podstawowa stawka tłumaczeniowa wynosi 30 euro za godzinę, z wyjątkiem pierwszej godziny, za którą stawka jest podwyższona o 40% i wynosi 42 euro;

¹⁵ Stawki za tłumaczenia ustne i pisemne – artykuły R. 92, R. 122, A. 43–7, R. 110 i R. 111 kpk; stawki za dojazd – artykuły R. 110 i R. 111 kpk.

¹⁶ Stawki za wykonanie zlecenia w sprawach cywilnych – artykuły L. 222–3, L. 222–4, L. 222–6, L. 222–7 kodeksu ds. wjazdu i pobytu cudzoziemców oraz prawa azylowego; artykuły R. 93 (I.10°, II.7°, II.8°, II.9°), R. 93–3, R. 122 oraz A. 43–7 kpk. Stawki za dojazd są identyczne jak w sprawach karnych.

2. **Tłumaczenia wykonywane od poniedziałku do piątku, w godzinach od 22:00 do 7:00** – podstawowa stawka tłumaczeniowa wynosi 37,5 euro za godzinę, a 49,5 euro za pierwszą godzinę;
3. **Tłumaczenia wykonywane w soboty, niedziele oraz dni wolne od pracy, w godzinach od 7:00 do 22:00** – podstawowa stawka tłumaczeniowa wynosi 37,5 euro za godzinę, a 49,5 euro za pierwszą godzinę;
4. **Tłumaczenia wykonywane w soboty, niedziele oraz dni wolne od pracy, w godzinach od 22:00 do 7:00** – podstawowa stawka tłumaczeniowa wynosi 45 euro za godzinę, a 57 euro za pierwszą godzinę.

Jeśli tłumacz jest zobowiązany do przemieszczania się lub pobytu poza miejscem zamieszkania w celu wykonania powierzonego mu zadania, poniesione koszty są pokrywane ryczałtowo. Za przejazd własnym samochodem nalicza się stawkę kilometrową (w zależności od mocy silnika), która wynosi od 0,25 do 0,35 euro za przejechany kilometr. W przypadku przelotu samolotem zwraca się koszty przelotu odpowiadające cenie biletu w klasie ekonomicznej.

Tłumaczowi przysięgiemu przysługuje również zwrot kosztów posiłków w wysokości 15,25 euro, jeśli wykonuje on tłumaczenia w godzinach od 11:00 do 14:00 oraz od 18:00 do 21:00. Ta sama zasada obowiązuje w sytuacji, kiedy tłumacz jest zobowiązany do wynajęcia hotelu w celu zrealizowania zlecenia poza miejscem zamieszkania. W tej sytuacji przysługuje mu ryczałt w wysokości 70 euro, jeśli hotel znajduje się w największych francuskich miastach, oraz 50 euro w pozostałej części kraju.

Aby uzyskać zapłatę za tłumaczenie oraz zwrot poniesionych kosztów, tłumacz jest zobowiązany wprowadzić do bazy danych Chorus Portail Pro wszystkie informacje związane z wykonaną czynnością oraz załączyć wymagane dokumenty. Są to np.: wypełniony formularz, podpisany i opieczętowany przez organ, który powierzył czynności, kopia dowodu rejestracyjnego samochodu, kopia biletu kolejowego, rachunek za pobyt w hotelu, numer konta bankowego. Procedura związana ze zwrotem kosztów jest bardzo czasochłonna. Jeśli tłumacz nie przedstawi dokumentów potwierdzających poniesione wydatki, nie otrzyma zwrotu pieniędzy.

Tłumaczenia poświadczone

Podobnie jak w Polsce, tłumacz przysięgły we Francji potwierdza zgodność wykonanego tłumaczenia na język francuski z oryginałem dokumentu sporządzonego w języku obcym poprzez umieszczenie formuły poświadczającej, odciskięcie na tłumaczeniu pieczęci, złożenie własnoręcznego podpisu oraz wpisanie numeru tłumaczenia. Tłumacze nie są zobowiązani do prowadzenia rejestru tłumaczeń.

Podpis tłumacza przysięgłego wymaga legalizacji, jeśli na tłumaczeniu umieszcza się apostille. Podpis legalizują notariusze, izby handlowo-przemysłowe oraz merostwa. Te ostatnie w praktyce zastrzegają sobie, że dokonają legalizacji wyłącznie po przedstawieniu oryginalnego dokumentu oraz jego tłumaczenia. Każdy tłumacz pozyskuje pieczęć we własnym zakresie. Oznacza to, że pieczęci nie wyrabia oficjalny, wyznaczony do tego organ. Pieczęć musi być okrągła i zawierać następujące dane: imię, nazwisko, oficjalny tytuł – tłumacz przysięgły (ewentualnie tłumacz przysięgły honorowy), ekspert sądowy, nazwę sądu apelacyjnego, na którego listę tłumacz został wpisany. Od 2000 roku ustawodawstwo francuskie przewiduje możliwość używania podpisu elektronicznego (art. 1367 kc). Jednak w praktyce tłumacze nie korzystają często z tej możliwości.

Organizacje zrzeszające tłumaczy

Francuskie Stowarzyszenie Tłumaczy¹⁷ (Société française des traducteurs, SFT) jest największą organizacją zrzeszającą tłumaczy zawodowych we Francji, powstałą w 1947 roku. Jest to związek zawodowy, który stoi na straży interesów tłumaczy ustnych i pisemnych, zajmuje się promocją tych zawodów oraz współpracuje ze szkołami i uniwersytetami prowadzącymi szkolenia oraz studia w tym zakresie. Organizacja licząca 1600 członków (stan na dzień 11 listopada 2021 r.) doskonale odzwierciedla złożoność tego zawodu. Wśród jej członków są tłumacze niezależni, przysięgli, konferencyjni, zatrudniani na umowę o pracę, tłumacze techniczni oraz literaccy. SFT jest członkiem założycielem Międzynarodowej Federacji Tłumaczy (Fédération Internationale des Traducteurs, FIT).

Od 1952 roku SFT wydaje dwa razy do roku czasopismo „Traduire” poświęcone zagadnieniom związanym z tłumaczeniami. Znajdziemy w nim artykuły poświęcone różnym tematom, wywiady, eseje przedstawiające różne punkty widzenia – zarówno tłumaczy, jak i pisarzy i teoretyków. Stanowią często bodziec do refleksji oraz wzbogacają praktykę tłumaczeniową. Od 2014 roku poszczególne numery czasopisma „Traduire” są dostępne bezpośrednio na stronie internetowej¹⁸.

Małgorzata Ożga-Ulla

¹⁷ Oficjalna strona internetowa: <https://www.sft.fr/bienvenue.html> [dostęp: 21.08.2020 r.].

¹⁸ <https://journals.openedition.org/traduire/1971> [dostęp: 24.08.2020 r.]; jak podkreśla redaktor naczelna Françoise Wirth, nieodpłatne udostępnienie treści czasopisma ma na celu „wspomaganie tłumaczy w ich pracy zawodowej oraz rozpowszechnianie wiedzy w tym zakresie”.

Małgorzata Ożga-Ulla



Tłumacz przysięgły języka francuskiego TP/62/20. Od 2018 r. tłumacz urzędowy i sądowy języka polskiego w szwajcarskich kantonach romańskich (Bern fr., Fribourg, Jura, Neuchâtel, Valais, Vaud). W latach 2007-2018 tłumacz przysięgły języka polskiego – ekspert sądowy przy Sądzie Apelacyjnym w Riom, we Francji. Absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. W 1995 r. jako stypendystka rządu francuskiego, uzyskała dyplom DEA

z prawa wspólnotowego (*Diplôme d'études approfondies du droit communautaire*) na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lyon III. W 2013 r. obroniła pracę doktorską poświęconą sprawiedliwości okresu transformacji w krajach postkomunistycznych (Uniwersytet Owerinii w Clermont-Ferrand). W latach 2013–2014 odbyła staż postdoktorancki na Wydziale Nauk Politycznych i Prawa Uniwersytetu Quebecu w Montrealu. Specjalizuje się w tłumaczeniach prawnych i prawniczych zarówno z prawa prywatnego, jak i publicznego. Aktualnie w Szwajcarii prowadzi wykłady z międzynarodowego prawa humanitarne dla studentów oraz personelu humanitarne. Członek zwyczajny Polskiego Towarzystwa TEPIS.

Kontakt: contact@m-ozga-ulla.com

IRLANDIA

Instytucja tłumacza przysięgłego

W Irlandii nie występuje instytucja tłumacza przysięgłego. W tym bardzo liberalnym kraju zawodowych tłumaczy zrzesza *The Irish Translators' and Interpreters' Association* (ITIA), które prowadzi rejestr tłumaczy i zajmuje się wszystkimi kwestiami związanymi z przygotowaniem tłumaczeń. Jeszcze w 2018 r. każdy, kto wykazywał się wysokim poziomem znajomości języka angielskiego, mógł zostać członkiem tego zrzeszenia. W ostatnim czasie sytuacja diametralnie się zmieniła. Aby zostać członkiem ITIA, należy potwierdzić swoje kwalifikacje językowe, przedstawiając dyplom ukończenia studiów lub odpowiedni dokument potwierdzający zdanie państwowego egzaminu językowego, co zdecydowanie zawęziło grono członków. Można również zostać tzw. „tłumaczem certyfikowanym” (*ITIA Certified Legal Translator*). Wspomniany tytuł można uzyskać, gdy jest się pełnoprawnym członkiem ITIA. Ponadto należy przystąpić do egzaminu organizowanego przez ITIA. Tylko członkowie najwyższej kategorii ITIA mogą ubiegać się o przystąpienie do tego egzaminu. Kandydaci powinni wykazać się przynajmniej pięcioletnim doświadczeniem zawodowym w dziedzinie tłumaczeń oraz doświadczeniem w tłumaczeniu dokumentów prawnych i urzędowych. Egzamin obejmuje tłumaczenie krótkiego dokumentu urzędowego (np. aktu urodzenia) oraz jednej strony A4 tekstu (np. umowy zawiązania spółki). Egzamin oceniany jest przez ekspertów w danej dziedzinie. Po zdaniu egzaminu tłumacz otrzymuje suchą pieczęć ITIA, co uprawnia go do wykonywania tzw. tłumaczeń certyfikowanych (*certified translation*) na terenie Irlandii. Nie ma jednak wymogu, aby wszystkie tłumaczenia były wykonywane wyłącznie przez tłumaczy z listy ITIA. Brakuje również przepisów, które w jasny sposób regulowałyby kwestię sporządzania tłumaczeń. Nie ma też jednego wzoru klauzuli uwierzytelniającej, która byłaby stosowana przez wszystkich tłumaczy, a same tłumaczenia mogą być sporządzane na zwykłym papierze. Jeśli natomiast tłumaczenie przeznaczone jest do obrotu prawnego w Polsce, musi zostać sporządzone przez tłumacza przysięgłego z listy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tłumacze przysięgli, którzy zdali egzamin na tłumacza przysięgłego w Polsce, przebywający na terenie Irlandii

Według mojej wiedzy w Irlandii mieszka 6 lub 7 tłumaczy przysięgłych języka angielskiego (stan na 18 listopada 2021 r.), którzy nabyli kwalifikacje w Polsce. Poza tłumaczami przysięgłymi sporo osób pracuje w zawodzie tłumacza, gdyż jest wysokie zapotrzebowanie na tego typu usługi. Tłumacze sądowi i środowiskowi mają bardzo dużo zleceń. Wielu tłumaczy pracuje dla agencji tłumaczeniowych, które zatrudniają tłumaczy sądowych oraz środowiskowych, po wygranym wcześniej przetargu.

Stawki tłumaczy przysięgłych

Stawki agencji tłumaczeniowych dla tłumaczy oscylują w granicach 15–30 euro za godzinę. Taka stawka obejmuje tłumaczenie w sądzie karnym, w policji (*Garda Station*) oraz w szpitalach, klinikach, ośrodkach pomocy społecznej itp. Jeśli chodzi o sprawy cywilne, kancelaria prawna podejmuje współpracę z tłumaczem i wtedy stawka wynosi około 50–60 euro za godzinę lub około 400 euro za dzień pracy (każdy tłumacz negocjuje swoje stawki z kancelarią prawną).

ITIA prowadzi krajową listę tłumaczy, która jest dostępna na stronie internetowej Translatorsassociation.ie. Coraz więcej instytucji korzysta z tej listy z uwagi na fakt, że nierzadko usługi tłumaczy agencyjnych pozostawiały wiele do życzenia. Dla przykładu podam, że instytucja SOLAS, która organizuje kursy dla pracowników sektora budowlanego, w roku 2020 wprowadziła wymóg przynależności tłumacza do ITIA celem poprawy jakości tłumaczenia.

W przypadku tłumaczeń pisemnych nie ma określonej z góry stawki. Każdy tłumacz ustala swój cennik. Przykładowo tłumaczenie uwierzytelnione dokumentów urzędowych, takich jak akt urodzenia, akt małżeństwa lub akt zgonu, to koszt rzędu 30–50 euro. Wyrok sądu to koszt 30–40 euro. Nie ma różnicy w stawce, jeśli chodzi o kierunek tłumaczenia (z języka polskiego na język angielski, czy z języka angielskiego na język polski). Jeśli chodzi o tłumaczenia specjalistyczne, np. medyczne, techniczne itp., stawka oscyluje między 20–50 euro za stronę tłumaczenia w zależności od liczby znaków na stronie lub 0,12–0,16 euro za słowo.

Pieczęć tłumacza

Tak jak wcześniej pisałam, tłumacze nie posługują się oficjalną, ogólnie przyjętą pieczęcią. Jedyna pieczęć, która może zostać uznana za oficjalną, to pieczęć zrzeszenia ITIA, lecz nie jest ona wymagana w większości instytucji. Tłumaczenia zazwyczaj

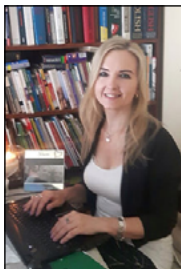
nie są stemplowane. Jeśli klient potrzebuje tłumaczenia z pieczęciami, to udaje się do tłumacza przysięgłego, który nabył uprawnienia w Polsce.

Nie ma ustalonej treści formuły poświadczającej w języku obcym ani wytycznych do sporządzania tłumaczeń pisemnych. Obecnie podpis elektroniczny zyskuje popularność i akceptowany jest przez coraz większą rzeszę klientów. Dokumenty irlandzkie potrzebne do obrotu prawnego w Polsce muszą być wykonane przez polskiego tłumacza przysięgłego.

Tłumaczenia sporządzone przez tłumacza przysięgłego w Polsce są jak najbardziej uznawane przez irlandzkie instytucje (urzędy, organy wymiaru sprawiedliwości). Dokumenty opatrzone podpisem elektronicznym również są uznawane przez irlandzkie instytucje.

Monika Szubert

Monika Szubert



Tłumacz przysięgły języka angielskiego z wykształcenia i z wielkiej pasji. Członek PT TEPIS oraz ITIA – stowarzyszenia tłumaczy w Irlandii. Ukończyła filologię angielską, a następnie studia podyplomowe dla tłumaczy na Uniwersytecie Śląskim w Polsce. Specjalizuje się w tłumaczeniu wszelkiego rodzaju dokumentacji lekarskiej oraz urzędowej. Pochodzi ze stolicy Podbeskidzia. Mieszka w Irlandii od 15 lat i przez cały ten czas zajmuje się czynnie

tłumaczeniami. Początkowo pracowała głównie jako tłumacz środowiskowy na potrzeby szpitali, gabinetów lekarskich i urzędów. Następnie związana z karnistyką – tłumaczenia dla policji oraz sądów w postępowaniu karnym. Pracowała w irlandzkiej kancelarii prawnej, tłumacząc i przygotowując dokumentację medyczną w sprawach odszkodowawczych. Obecnie zajmuje się głównie tłumaczeniami pisemnymi dokumentów urzędowych oraz z zakresu medycyny i prawa dla klientów prywatnych, a także współpracuje z kancelariami prawnymi oraz urzędami. Uczy również języka angielskiego jako języka obcego, prowadząc akredytowane kursy przygotowujące do edukacji wyższej w Irlandii. Hobby – psychologia, podróże, wycieczki.

Kontakt: szubertmonika@gmail.com

KANADA

W Kanadzie zawód tłumacza przysięgłego (certyfikowanego) jest zawodem regulowanym, są to tzw. *certified translator* (tylko tłumaczenia pisemne), *certified court interpreter*, *certified conference interpreter*, *certified medical interpreter*, *certified community interpreter* i *certified terminologist*. Organem na szczeblu federalnym, skupiającym organizacje na poziomie prowincji i terytoriów, jest *Canadian Translators, Terminologists and Interpreters Council* (CTTIC) założony w 1956 roku jako *Society of Translators and Interpreters of Canada*. Organizacja ta jest członkiem *International Federation of Translators* (FIT).

Organizacje założycielskie:

- Association of Translators and Interpreters of Ontario (ATIO)
- Ordre des traducteurs, terminologues et interprètes agréés du Québec (OTTIAQ) (do 2012 roku)

Pozostałe organizacje członkowskie z poszczególnych prowincji i terytoriów, które dołączyły później:

- Association of Translators and Interpreters of Alberta (ATIA)
- Association of Translators, Terminologists and Interpreters of Manitoba (ATIM)
- Association of Translators and Interpreters of Nova Scotia (ATINS)
- Association of Translators and Interpreters of Saskatchewan (ATIS)
- Corporation of Translators, Terminologists and Interpreters of New Brunswick (CTINB)
- Society of Translators and Interpreters of British Columbia (STIBC)

Organizacje niezrzeszone:

- Interpreters/Translators Society of the Northwest Territories (ITSNWT)
- Nunavut Interpreter/Translator Society
- Society of Interpreters and Translators of Yukon (SITY)

Największe i zrzeszające największą liczbę tłumaczy jest stowarzyszenie ontaryjskie ATIO, które – warto wspomnieć – istnieje od roku 1920 i jest najstarszym stowarzyszeniem tłumaczy.

Uprawnienia tłumacza certyfikowanego regulowane są w poszczególnych prowincjach ustawami i lokalnymi przepisami, np. w Ontario jest to *1989 Statute for ATIO* i *By-laws of the Association of Translators and Interpreters of Ontario* oraz dodatkowe rozporządzenia.

Zdobycie pełnych uprawnień odbywa się w dwóch etapach. Pierwszy etap to przyjęcie do stowarzyszenia, które nadaje tłumaczom uprawnienia i je reguluje. W zależności od uprawnień, o które kandydat chce się ubiegać, warunkiem przyjęcia jest ukończenie studiów tłumaczeniowych lub – w przypadku innych studiów – udokumentowanie doświadczenia jako tłumacz lub tylko udokumentowanie doświadczenia w danej kategorii, oraz zdanie egzaminu wstępnego. Po przyjęciu do stowarzyszenia – w zależności od prowincji – uzyskuje się status tzw. *candidate* lub *associate* (np. *Candidate for Certification in Translation lub Associate Translator*). W większości przypadków już ten status wystarcza, aby tłumaczenia były akceptowane przez urzędy i uznawane za oficjalne. Koszt złożenia wniosku i egzaminu wstępnego to 370 dolarów kanadyjskich (w Ontario). Uprawnienia z tytułem *certified* nabywa się po zdaniu kolejnego egzaminu, do którego jest się dopuszczonym po udokumentowaniu dodatkowego doświadczenia. I tak na przykład doświadczenie tłumacza pisemnego dokumentuje się liczbą lat pracy wymaganą w zależności od wykształcenia (zasadniczo jest to rok pracy w przypadku ukończenia studiów tłumaczeniowych lub cztery lata w przypadku ich braku), gdzie jeden rok pracy jako tłumacz pisemny odpowiada 100 tysiącom przetłumaczonych słów dla języków oficjalnych/urzędowych i 30 tysiącom słów dla innych języków (*foreign languages*). W przypadku pracy na etacie jest to rok pracy na pełny etat, czyli 30 godzin tygodniowo. Na egzaminie z tłumaczeń pisemnych do tłumaczenia są przedstawione dwa teksty – jeden obowiązkowy, drugi zaś do wyboru (z dwóch). Kandydat pisze egzamin ręcznie, chociaż od 2019 roku możliwe jest zdawanie egzaminu z wykorzystaniem komputera (bez dostępu do Internetu). Egzamin sprawdzają inni tłumacze, a od jego wyniku można się odwołać. Zdawalność jest bardzo niska. W przypadku tłumaczeń ustnych egzamin składa się z części pisemnej (włącznie ze znajomością kodeksu etyki zawodowej) i ustnej. Doświadczenie w tłumaczeniach ustnych dokumentuje się liczbą godzin przepracowanych jako tłumacz ustny. Koszt egzaminu na pełną certyfikację to 395 dolarów kanadyjskich (w Ontario). Jeszcze do 2018 r. włącznie egzaminy na pełną certyfikację odbywały się raz w roku (w całej Kanadzie w tym samym czasie). Obecnie istnieje możliwość częstszego podchodzenia do egzaminu.

Inną ciekawostką dotyczącą tłumaczy pisemnych jest to, że uprawnienia nadawane są w każdej parze językowej oddzielnie, czyli trzeba spełniać kryteria, starać się o przyjęcie i zdawać osobne egzaminy indywidualnie np. dla pary PL–EN i EN–PL. Można uzyskać uprawnienia dla jednej pary językowej, a dla „odwrotnej” nawet się o nie nie starać (co jest typowe np. dla kombinacji języków angielskiego i francuskiego).

Uprawnienia nadawane są na poziomie prowincji i terytoriów, ale tłumaczenia wykonane przez tłumaczy z danego regionu uznawane są na terenie całego kraju. Stowarzyszenie prowincji Quebec odłączyło się od organu federalnego w lipcu 2012 roku, ale uprawnienia i tłumaczenia jego członków są honorowane w całej Kanadzie. Można również ubiegać się o wpisanie na listę stowarzyszenia w innej prowincji (w przypadku członków certyfikowanych nie wiąże się to z żadnymi dodatkowymi wymaganiami lub egzaminami), jednak trzeba wtedy opłacać składki członkowskie w każdej prowincji (np. w Ontario składka dla członków *certified* wynosi 446 dolarów kanadyjskich, a dla *candidate* 384 dolarów rocznie, natomiast w innych prowincjach jest niższa).

Listy tłumaczy certyfikowanych dostępne są na stronach poszczególnych stowarzyszeń dla danej prowincji. Liczba certyfikowanych tłumaczy tłumaczących z języka polskiego i/lub na język polski w poszczególnych stowarzyszeniach tłumaczy jest następująca: Ontario – 14, Alberta – 7, Kolumbia Brytyjska – 4, Saskatchewan – 1, Quebec – 1. Są to głównie tłumacze pisemni.

Tłumacze certyfikowani posługują się swoją pieczęcią. Nie ma żadnych wytycznych co do sporządzania tłumaczeń pisemnych, natomiast np. ATIO proponuje formuły poświadczające w zależności od tego, czy tłumaczenie wykonane jest przez tłumacza certyfikowanego, czy przez kandydata. Często jest też tak, że urząd, który wymaga tłumaczenia dokumentu, ma swoje wymagania odnośnie do formy poświadczenia.

Tłumacze nie mają uprawnień do sporządzania poświadczonych kopii, natomiast niektóre urzędy traktują fotokopię załączoną przez tłumacza do tłumaczenia (opatrzoną jego pieczęcią) jako kopię poświadczoną. Nie korzysta się z podpisu elektronicznego, natomiast często akceptowane są skany tłumaczeń wysłane w formie elektronicznej (wiele dokumentów urzędowych i wniosków przesyłanych jest w formie elektronicznej bez zabezpieczeń typu podpis kwalifikowany, ePUAP itp.).

W przypadku tłumaczeń ustnych niektóre sądy (np. sądy najwyższej instancji i Trybunał ds. Imigracyjnych) korzystają ze swoich wewnętrznych list tłumaczy oraz prowadzą wewnętrzne postępowanie rekrutacyjne, egzaminy, szkolenia itd. Uprawnienia, które otrzymują tłumacze, to odpowiednio *Ministry of Attorney General Court Interpreter* (lista tłumaczy nie jest publicznie dostępna, ale jest udostępniana na żądanie innym sądom i urzędom administracji publicznej) oraz *Immigration and Refugee Board Interpreter* (lista tłumaczy dostępna na stronie Imintera.ca).

Mimo że istnieje wyraźny podział na tłumaczy ustnych i pisemnych, często zdarza się, że tłumacze ustni wykonują również tłumaczenia pisemne i odwrotnie. W przypadku tłumaczy posiadających akredytację ww. sądów lub będących członkami prowincjonalnych stowarzyszeń tłumaczy uważa się, że są to tłumacze akredytowani, którzy mogą sporządzać tzw. *official translations*. W przypadku tłumaczy nieakredyto-

wanych (których tłumaczenia w pewnych przypadkach także mogą być akceptowane), konieczne jest dołączenie do tłumaczenia tzw. *translator's affidavit*, czyli formuły poświadczającej podpisaną przez osobę wykonującą tłumaczenie przed notariuszem lub inną osobą uprawnioną do poświadczania podpisów.

Mówiąc o tłumaczeniach ustnych należy podkreślić znaczenie tzw. tłumaczy środowiskowych (*community interpreters*). Większość tłumaczeń ustnych – w sądach (z wyjątkiem sądów wyższej instancji), w placówkach opieki zdrowotnej, w szkołach, na policji i w innych urzędach – wykonywana jest właśnie przez tłumaczy środowiskowych. Nie jest to zawód jeszcze w pełni uregulowany, ale od wielu lat trwają prace w zakresie procesu akredytacyjnego tłumaczy środowiskowych. Wieloletnie starania organizacji tłumaczy doprowadziły do opracowania wytycznych, programów szkoleniowych i egzaminów dla osób zamierzających pracować jako tłumacz środowiskowy. Ukoronowaniem ich starań było powstanie w 2012 r. akredytacji *OCCI Accredited Community Interpreter* oraz rozszerzenie uprawnień tłumaczy przez prowincjonalne stowarzyszenia tłumaczy o tytuł *certified community interpreter*. Niestety ciągle jeszcze spotyka się sytuacje, kiedy w szpitalach tłumaczy ktoś przypadkowy, a agencje rekrutujące do takich właśnie zleceń zatrudniają kogokolwiek, kto zna dwa języki. Dlatego ważne jest promowanie zawodu tłumacza środowiskowego między innymi wśród świadczeniodawców korzystających z usług tłumaczeniowych. Lista tłumaczy środowiskowych dostępna jest na stronie APLI Canada (Aplicanada.org), organizacji mającej bardzo duży wkład w akredytację i promocję statusu tłumaczy środowiskowych w Kanadzie.

Warto wspomnieć, że w przypadku tłumaczeń środowiskowych częste są tłumaczenia przez telefon i tzw. *message relay services* – czyli przekazanie informacji.

Praca tłumacza w Kanadzie ma głównie charakter freelancingu (w przypadku tzw. *foreign languages*, czyli kombinacji angielskiego lub francuskiego z innym językiem, w przeciwieństwie do tłumaczeń w *official languages* EN–FR). Często jest to praca wykonywana dodatkowo. O ile w przypadku tłumaczeń pisemnych można starać się o zlecenia samodzielnie, to zlecenia na tłumaczenia ustne zasadniczo pochodzą bezpośrednio z sądów lub z agencji tłumaczeń, które zawarły kontrakty na tłumaczenia z poszczególnymi urzędami i organizacjami. Również niektóre szpitale i lokalne ośrodki pomagające nowym imigrantom i mieszkańcom posiadają wydziały tłumaczeń, z których można otrzymać zlecenia.

Prowadzenie działalności gospodarczej w formie firmy jednoosobowej, pod własnym imieniem i nazwiskiem, nie wymaga żadnych formalności. W przypadku działalności pod inną nazwą niż własne imię i nazwisko należy zarejestrować nazwę firmy (tzw. *master business licence*), a po osiągnięciu przychodu w wysokości 30 tysięcy

dolarów kanadyjskich – uzyskać numer identyfikacji podatkowej (*business number*) i odprowadzać podatek od towarów i usług.

W tłumaczeniach pisemnych stosuje się głównie stawki za słowo, a w tłumaczeniach ustnych – stawki godzinowe. Nie ma stawek urzędowych, natomiast sądy zatrudniające tłumaczy ustnych stosują stawkę 25–30 dolarów kanadyjskich za godzinę. Tę właśnie stawkę przeważnie proponuje się na rynku za tłumaczenia ustne (stawki wahają się w przedziale 20–40 dolarów kanadyjskich, a za pracę w godzinach nocnych są wyższe), za blok obejmujący minimum dwie lub trzy godziny. Pozostałe koszty (np. dojazd, parking) bywają pokrywane w zależności od ustaleń z agencją lub zleciennodawcą, ale nie są gwarantowane. W przypadku tłumaczeń pisemnych średnia stawka za słowo to ok. 0,14 dolarów kanadyjskich, a w przypadku krótkich standardowych dokumentów stosuje się stawkę minimalną za dokument, np. 30–50 dolarów kanadyjskich.

Kanadyjska Karta Praw i Swobód, ustawodawstwo w zakresie opieki zdrowotnej i usług społecznych oraz polityka wielokulturowości Kanady stanowią, że wszyscy obywatele mają prawo do świadczeń i usług, niezależnie od pochodzenia, oraz do pomocy w pokonywaniu barier utrudniających dostęp do świadczeń i usług, w tym bariery językowej. Nie przekłada się to jednak znacząco na zaangażowanie czy wsparcie finansowe ze strony państwa, szczególnie biorąc pod uwagę duże zapotrzebowanie na usługi językowe, co odbija się na stawkach oferowanych tłumaczom.

Tłumaczenia poświadczane z Polski są przeważnie uznawane, chociaż niektóre urzędy akceptują tylko tłumaczenia od tłumaczy lokalnych, np. Ontaryjski Wydział Transportu akceptuje tłumaczenia prawa jazdy i tzw. „dokumentów samochodowych” tylko od tłumaczy kanadyjskich. Co ciekawe, akceptowane są tłumaczenia od następujących osób: aktualny lub były członek prowincjonalnego stowarzyszenia tłumaczy, osoba, która udowodni, że pracuje bądź pracowała jako tłumacz, osoba duchowna z doświadczeniem jako tłumacz. Wydawać się to może śmieszne, ale z uwagi na liczbę języków i dialektów występujących w Kanadzie (ponad 200), niemożliwe jest, aby dla każdego języka znaleźć oficjalnie certyfikowanego, a czasem jakiegokolwiek tłumacza.

Jest dosyć duże zapotrzebowanie na tłumaczenia na język polski. Z uwagi na lokalizację Kanady większość osób załatwia sprawy urzędowe (paszporty, rejestracja urodzeń, małżeństw, wyroków rozwodowych, potwierdzenie polskiego obywatelstwa, pełnomocnictwa itd.) przez lokalną ambasadę i konsulaty, dlatego jest duże zapotrzebowanie na tłumaczenia do konsulatów i ambasady oraz dla osób lecących lub wysyłających dokumenty do Polski. Osoby te trzeba oczywiście poinformować, że tłumaczenie wykonane za granicą musi być poświadczane przez konsulat lub ambasadę, aby można je było uznać w Polsce za poświadczane. Lista polskich tłumaczy znajduje się również na stronach polskiej ambasady i konsulatów.

Na koniec należy wspomnieć, że sytuacja tłumaczy w parach językowych EN–FR (*official languages*) wygląda nieco inaczej. Z jednej strony nie otrzymują oni aż tylu zleceń od osób prywatnych czy tłumaczeń środowiskowych, natomiast mają zdecydowanie większe możliwości pracy na etacie zarówno w administracji publicznej, jak i w firmach prywatnych (w każdej większej firmie znajduje się dział tłumaczeń), a także mogą starać się o zlecenia na tłumaczenia prawne i urzędowe. Konieczność tak wielu tłumaczeń wynika m.in. z ustawy o językach urzędowych (*Official Languages Act*), a największym zleceniodawcą w tym zakresie jest federalna instytucja *Translation Bureau*, będąca częścią *Public Services and Procurement Canada*.

Ewa Olszowa

Ewa Olszowa



Tłumacz przysięgły (certified translator) języka polskiego i angielskiego w Kanadzie. Konsultant migracyjny. Pochodzi z Elbląga. Od 1993 r. mieszka w Kanadzie (Toronto). Absolwentka studiów ekonomicznych na York University w Toronto i w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, kanadyjskiego prawa migracyjnego w Humber College w Toronto i filologii angielskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Członek PT TEPIS, Ontaryjskiego Stowarzyszenia Tłumaczy (ATIO) oraz Stowarzyszenia Konsultantów Migracyjnych w Kanadzie (CICC). Tłumaczeniami zajmuje się od roku 2011. Wcześniej po skończeniu studiów ekonomicznych pracowała jako analityk w dziale handlowym sieci domów towarowych Sears w Toronto oraz przez kilka lat jako asystentka ds. ekonomicznych w Ambasadzie Republiki Korei w Warszawie. Od 2011 r. prowadzi działalność jako tłumacz oraz firmę Enbus Consulting zajmującą się doradztwem migracyjnym. Wykonuje głównie tłumaczenia pisemne, najczęściej dla klientów indywidualnych oraz firm polonijnych. Posiada również uprawnienia tłumacza środowiskowego (community interpreter).

Kontakt: info@polishtranslator.ca

REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC

Zawód tłumacza przysięgłego w Niemczech podlega regulacjom sądownictwa poszczególnych krajów związkowych (landów), przy czym wyraźnie rozróżnia się tłumacza pisemnego (*Übersetzer*) od tłumacza ustnego (*Dolmetscher*). Można wykonywać zawód tłumacza przysięgłego wyłącznie w zakresie przekładu pisemnego lub tłumaczeń ustnych, albo wykonując obie te czynności. Wymagania i status tłumaczy w obrocie prawnym nie są scentralizowane i jednoznacznie określone, jak ma to miejsce w Polsce czy Austrii. 16 niemieckich landów posiada własne ustawy o tłumaczach przysięgłych, które w większości zostały uchwalone dopiero w ostatnim dziesięcioleciu. Dlatego na szczeblu ogólnokrajowym można jedynie zarysować status tłumaczy przysięgłych, który jest pod wieloma względami nieprzejrzysty.

W Niemczech, inaczej niż w Polsce, nie istnieje nawet jednolity tytuł zawodowy. W niektórych landach tłumacze przysięgli używają nazwy *öffentlich bestellter Übersetzer* lub *allgemein ermächtigter Übersetzer*, w innych zaś – (allgemein) *beeidigter Urkundenübersetzer*. Fakt, że na rynku tłumaczeniowym funkcjonuje wiele różnych tytułów (przy czym tylko niektóre z nich są prawnie chronione), stanowi problem zarówno dla tłumaczy przysięgłych walczących o swój wizerunek, jak i dla klientów, którzy są zdezorientowani, szczególnie gdy mają do przetłumaczenia dokument wydany w innym landzie.

Status tłumacza przysięgłego można uzyskać m.in. na podstawie egzaminu państwowego (*staatlich geprüfter Übersetzer*) zdanego w jednym z ośrodków egzaminacyjnych, które istnieją tylko w niektórych landach, lub po ukończeniu studiów wyższych ze specjalizacją w dziedzinie translatoryki (np. *Diplom-Übersetzer*). Niekiedy możliwe jest uznanie kwalifikacji zawodowych uzyskanych za granicą. W niektórych landach warunkiem zaprzysiężenia jest ukończenie studiów wyższych, niekoniecznie z zakresu językoznawstwa, oraz potwierdzona znajomość prawa. Z reguły konieczne jest przedłożenie świadectwa o niekaralności, oświadczenia o niezaleganiu w podatkach oraz zaświadczeń potwierdzających doświadczenie w dziedzinie tłumaczeń. Mogą to

być zaświadczenia wydane przez niemieckie urzędy, w których dany kandydat pracował jako tłumacz, a także firmy lub organizacje społeczne. W niektórych landach (np. w Hesji) zaprzysiężenie jest ważne bezterminowo, w innych (np. w Szlezwiku-Holsztynie) – przez okres pięciu lat, po którym trzeba je formalnie przedłużyć za dodatkową opłatą. Ponadto, jeżeli tłumacz jest zaprzysiężony w danym kraju związkowym, to niekoniecznie jego uprawnienia są uznawane w innym. Przy wymeldowaniu należy zgłosić zmianę miejsca zamieszkania w sądzie, w którym została złożona przysięga.

Tłumaczenia pisemne

Z reguły tłumaczenia poświadczane mogą sporządzać osoby, które złożyły przysięgę w niemieckim sądzie i zostały wpisane na ogólnokrajową listę dostępną pod adresem Justiz-dolmetscher.de. Są jednak liczne wyjątki od tej reguły, bowiem decyzja o uznaniu tłumaczenia leży w gestii urzędnika lub sędziego. Zdarza się, że tłumaczenia poświadczane z zagranicy (w tym z Polski) na mocy rozporządzenia UE nr 2016/1191 są bezpośrednio uznawane, w innych przypadkach – kategorycznie odrzucane. Niekiedy akceptuje się tłumaczenia opatrzone pieczęcią biura tłumaczeń lub szkoły językowej bez formalnych kwalifikacji. Tłumaczenia prawa jazdy oferowane przez popularny klub samochodowy ADAC są powszechnie uznawane przez urzędy, mimo że nie wykonał ich tłumacz przysięgły.

Niektóre kraje związkowe mają konkretne wytyczne w kwestii sporządzania tłumaczeń poświadczonych, a także używanej przez tłumacza pieczęci. W innych zaś wygląd pieczęci jest dowolny i istnieje swoboda w stosowaniu formuły poświadczającej. Teoretycznie tłumaczenia poświadczane w danym landzie powinny być uznawane we wszystkich innych krajach związkowych na podstawie stosownej zmiany w kpc z 2008 roku. W praktyce zdarzają się wciąż sytuacje, kiedy urzędnik żąda przedłożenia tłumaczenia poświadczanego w konkretnym landzie.

Inaczej niż w Polsce, tłumacze przysięgli w Niemczech nie mogą poświadczać odpisów, lecz wyłącznie zgodność tłumaczenia z przedłożonym tekstem w innym języku. Nie ma wymogu prowadzenia repertorium, choć w praktyce wielu tłumaczy nadaje wystawianym dokumentom liczbę porządkową. Teoretycznie możliwe jest poświadczanie tłumaczeń kwalifikowanym podpisem elektronicznym (niektóre sądy już wprowadziły tę możliwość), ale tradycyjne tłumaczenia w formie papierowej, z pieczęcią i podpisem, nadal pozostają absolutnym standardem w obrocie prawnym w całych Niemczech.

Tłumaczenia ustne

Sędziowie i urzędnicy coraz częściej korzystają z listy tłumaczy przysięgłych dostępnej pod adresem Justiz-dolmetscher.de. Wybór osoby do tłumaczenia na rozprawie leży jednak w pełni w kompetencji sędziego lub urzędnika. Możliwe jest zaprzysiężenie danej osoby ad hoc bezpośrednio przed wykonaniem czynności. Oznacza to, że tłumaczyć ustnie w sądzie (a także w policji, w urzędach stanu cywilnego czy u notariusza) może osoba nieposiadająca statusu tłumacza przysięgłego, o ile zostanie zaakceptowana przez urzędnika wykonującego czynność prawną.

W zakresie tłumaczenia sądowego udało się zharmonizować standardy obowiązujące w poszczególnych krajach związkowych w ramach federalnej ustawy wprowadzającej nową nazwę zawodu (*allgemein beeidigter Gerichtsdolmetscher*). Reguluje ona wymagania wobec osób wnioskujących o przyznanie statusu tłumacza przysięgłego i wprowadza okres pięciu lat, po którym zaprzysiężenie musi zostać odnowione. Ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2023 r., ale w swoim obecnym brzmieniu jest przedmiotem krytyki zarówno środowisk tłumaczy, jak i prawników. Nie zawiera ona na przykład zapisu o tym, że tłumaczyć w sądzie mogą wyłącznie osoby uprawnione do stosowania nowej nazwy. Sędzia będzie mógł więc nadal w ramach swoich kompetencji powoływać do tłumaczenia osoby, niezależnie od ich kwalifikacji. Niemniej jednak sam fakt powstania ustawy oznacza, że podejmowane przez stowarzyszenia zawodowe próby ujednolicenia standardów i profesjonalizacji zawodu powoli zaczynają przynosić efekty.

Rynek tłumaczeń

Na wolnym rynku wynagrodzenie podlega negocjacom, analogicznie do sytuacji w Polsce. Istnieje ustawa o wynagrodzeniu tłumaczy na szczeblu federalnym, ostatnio nowelizowana 1 stycznia 2021 roku, w której podano konkretne stawki za godzinę tłumaczenia ustnego (85 euro) i za przekład pisemny (liczony od wiersza składającego się z 55 znaków) na potrzeby organów wymiaru sprawiedliwości (od 1,85 do 2,10 euro). Stawki te wydają się bardzo atrakcyjne w porównaniu ze stawkami obowiązującymi w innych krajach, ale niestety znowelizowana ustawa, mimo krytyki ze strony stowarzyszeń zawodowych, wciąż zawiera art. 14, zgodnie z którym wolno podpisywać umowy ramowe za niższe honoraria. Zapis ten jest dla naszych koleżanek i kolegów bardzo niekorzystny, ponieważ praktycznie wszystkie posterunki policji, a także niektóre sądy i prokuratury, wykorzystują go do cięcia kosztów. Często współpraca jest możliwa wyłącznie w ramach art. 14, za znacznie niższe wynagrodzenie niż przewidziane w ustawie. Współpraca nie jest bynajmniej regularna i podpisanie niekorzyst-

nej cenowo umowy wcale nie oznacza, że otrzyma się więcej wezwań na przesłuchania lub rozprawy. Jeśli wszyscy tłumacze pracują opierając się na umowie ramowej, to świadczenie usług za mniejsze wynagrodzenie nie przynosi korzyści (wszyscy otrzymują zlecenia sporadycznie za niewielkie pieniądze, co niszczy rynek).

Zgodnie z Ustawą o systemie sądownictwa na rozprawy sądowe powinny być wzywane osoby fizyczne. Tłumacze wystawiają sądom rachunki jako osoby samozatrudnione. W praktyce w wielu regionach Niemiec wezwania są wysyłane do pośredników, tj. do biur tłumaczeń, które we własnym zakresie angażują tłumaczy-freelancerów (niekoniecznie przysięgłych). Fakturowanie usług tłumaczeniowych odbywa się wówczas między biurem tłumaczeń a sądem, natomiast tłumacze prowadzący własną działalność gospodarczą muszą rozliczać się z biurem, otrzymując mniejsze wynagrodzenie. Regularne udzielanie zleceń takim biurom jest oparte na zasadzie dowolności; tylko w pojedynczych przypadkach zlecenia są wynikiem zamówienia publicznego.

Na skutek tzw. kryzysu uchodźczego w 2015 roku wiele miast i gmin w Niemczech zaczęło prowadzić własne listy osób pomagających w tłumaczeniach i komunikacji międzykulturowej (tzw. *Dolmetscherpools*). W konsekwencji osoby bez żadnych kwalifikacji tłumaczą skomplikowane kwestie prawne lub medyczne. Niekiedy urzędy starają się o podstawowe przygotowanie merytoryczne takich osób. Na przykład miasto Brunzswik przeszkoliło na swoje potrzeby tłumaczy, którzy świadczą usługi tłumaczeniowe w różnych gałęziach administracji w tym mieście. Jednakże poziom tych tłumaczeń i wynagrodzenie za nie są niskie, co niestety sprawia, że zawód tłumacza przysięgłego jako zawód zaufania publicznego traci na prestiżu.

Stowarzyszenia zawodowe

Największym związkiem zrzeszającym tłumaczy w Niemczech jest *Bundesverband der Dolmetscher und Übersetzer (BDÜ)* z siedzibą w Berlinie, który – obok TEPIS-u – jest członkiem międzynarodowej organizacji *FIT*. BDÜ składa się z 11 stowarzyszeń na szczeblu krajów związkowych (*Landesverbände*). W ramach doskonalenia zawodowego organizuje liczne spotkania i seminaria, w tym wielomiesięczne kursy z zakresu znajomości prawa, przygotowujące do egzaminu państwowego. Członkiem BDÜ jest stowarzyszenie tłumaczy konferencyjnych (*VKD*). W Niemczech działają także liczne organizacje zrzeszające tłumaczy specjalistycznych z danej dziedziny, np. techniki (*tekom*) lub prawa (*VGDÜ*), a także stowarzyszenia regionalne (np. *ADÜ Nord*).

Adam Gałamaga
Alicja Szybko-Streit

Adam Gałamaga



Tłumacz przysięgły języka polskiego, niemieckiego i angielskiego. Magister filozofii, germanistyki i anglistyki. Urodzony w Szczecinie, kształcił się w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, studiował we Frankfurcie nad Menem i w stolicy Walii – Cardiff. Aktywny w branży tłumaczeniowej od 15 lat. Zajmuje się głównie przekładem prawniczym oraz tłumaczeniem tekstów marketingowych. Tłumaczy ustnie dla instytucji publicznych, w tym dla wymiaru sprawiedliwości w Hesji i Nadrenii-Palatynacie. Posiada status tłumacza przysięgłego w Polsce i w Niemczech. Prowadzi bloga w języku niemieckim na różne tematy związane z branżą tłumaczeniową. Prowadzi także stałą rubrykę w największym polskojęzycznym czasopiśmie w Niemczech „Samo Życie” publikując artykuły o trudno przetłumaczalnych słowach z języka polskiego na niemiecki. Jest członkiem niemieckiego Federalnego Stowarzyszenia Tłumaczy BDÜ oraz PT TEPIS.

Kontakt: info@galamaga.eu

Alicja Szybko-Streit



Tłumaczka przysięgła języków: bułgarskiego, niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Z zawodu chemik spożywcza (Uniwersytet Techniczny w Brunszwiku, Niemcy), z zamiłowania tłumaczka oraz podróżniczka. Założycielka ABC biura tłumaczeń w Brunszwiku (Niemcy) działającego od roku 1993 roku.

Kontakt: alicja.szybko-streit@t-online.de

KONFEDERACJA SZWAJCARSKA

W wielojęzycznej Szwajcarii, kraju o strukturze federalistycznej, podzielonym na 26 kantonów (17 kantonów niemieckojęzycznych, cztery francuskojęzyczne, trzy niemiecko- i francuskojęzyczne, jeden włoskojęzyczny oraz jeden kanton, w którym mówi się w nawet w trzech językach: niemieckim, włoskim i retoromańskim), zawód tłumacza nie jest regulowany na poziomie federalnym i nie ma federalnej ustawy o zawodzie tłumacza urzędowego i sądowego.

Na prowadzonej przez Federalny Sekretariat ds. Edukacji, Badań Naukowych i Innowacji liście zawodów regulowanych znaleźć można informację, że istniejący w Polsce od ponad 100 lat zawód tłumacza przysięgłego jest znany i regulowany tylko we francuskojęzycznym kantonie Genewa, gdzie funkcjonowanie zawodu tłumacza przysięgłego (*traducteur-juré*) określają ustawa oraz przyjęte do niej jako akt wykonawczy rozporządzenie, oba z 2013 roku.

W kraju Helwetów niezwykle ważna jest specjalizacja, w przypadku tłumaczy również. Uwagę zwraca wyraźny podział na tłumaczy pisemnych (*Übersetzerin/Übersetzer*) i tłumaczy ustnych (*Dolmetscherin/Dolmetscher*). Tłumaczy ustnych dzieli się m.in. na tłumaczy urzędowych i sądowych (*Behörden- und Gerichtsdolmetscherin / Behörden- und Gerichtsdolmetscher*) oraz tłumaczy środowiskowych, inaczej zwanych międzykulturowymi (*interkulturelle Dolmetscherin / interkultureller Dolmetscher*). Tłumacze środowiskowi świadczą usługi głównie w szkołach, szpitalach i urzędach ds. pomocy socjalnej.

Jeżeli wymaga tego sytuacja, w niektórych kantonach do czynności na rozprawach sądy dopuszczają udział tłumaczy środowiskowych lub tłumaczy *ad hoc*. Można być oczywiście zarówno tłumaczem urzędowym i sądowym, jak też środowiskowym, ale droga do uzyskania statusu tłumacza środowiskowego jest inna niż do otrzymania uprawnień tłumacza urzędowego i sądowego.

W kantonach niemieckojęzycznych tłumacze pracujący na zlecenia urzędów i sądów są przeważnie wpisani na listy tłumaczy prowadzone przez różne instytucje. W zależności od kantonu są to najczęściej sądy lub policja, które ustalają własne zasa-

dy dotyczące współpracy z tłumaczami. W niektórych kantonach konieczne jest ukończenie odpowiedniego kursu oraz zdanie egzaminu, w innych można zostać wpisanym na listę tłumaczy na podstawie przedłożonych dokumentów i/lub po odbyciu rozmowy kwalifikacyjnej.

Wpis na listę tłumaczy w danym w kantonie oznacza, że tłumacz może otrzymywać zlecenia od urzędów lub sądów z danego kantonu. Praktycznie każdy kanton dysponuje własną listą tłumaczy współpracujących z urzędami i sądami i udostępnia je do wglądu jedynie organom administracji, urzędom i adwokatom czy notariuszom. Osoby prywatne nie mają do takich list dostępu.

Różnice kantonalne to nie jedyna osobliwość dotycząca zawodu tłumacza w Szwajcarii. Zawód tłumacza sądowego i urzędowego nie ma w Szwajcarii takiego samego statusu jak zawód tłumacza przysięgłego w Polsce.

W zakresie tłumaczeń ustnych zawód tłumacza urzędowego i sądowego jest zbliżony do zawodu polskiego tłumacza przysięgłego. Poniżej zostanie przedstawione uzyskanie uprawnień oraz praca tłumacza urzędowego i sądowego w kantonach Zurych, Berno i Valais.

Kanton Zurych

Kanton Zurych jako pierwszy w Szwajcarii zajął się profesjonalizacją zawodu tłumacza urzędowego i sądowego. Przez ponad 15 lat (od stycznia 2004 r. do czerwca 2019 r.) tłumaczy pracujących na zlecenie zuryjskich urzędów i sądów obowiązywało kantonalne Rozporządzenie dla tłumaczy ustnych z 26/27 listopada 2003 roku. W lipcu 2019 roku weszło w życie nowe kantonalne Rozporządzenie o usługach językowych z 19 grudnia 2018 roku, które wprowadziło pojęcie akredytacji tłumaczy i określa zasady świadczenia usług językowych (tj. tłumaczeń ustnych, tłumaczeń pisemnych i monitorowania komunikacji) przez osoby akredytowane i wpisane na listę osób akredytowanych pracujących na zlecenie kantonalnych urzędów i sądów. Na mocy tego rozporządzenia proces akredytacji jest rozdzielony na trzy procesy akredytacyjne. Osobno akredytuje się tłumaczy ustnych, osobno tłumaczy pisemnych i osobno osoby monitorujące komunikację.

Proces akredytacji ustnego tłumacza urzędowego i sądowego

Aby zostać ustnym tłumaczem urzędowym i sądowym akredytowanym przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych, konieczne jest spełnienie szeregu kryteriów, takich jak: posiadanie pozwolenia na pracę w kantonie Zurych, zdolność do czynności prawnych, dobra reputacja (szczególnie pod względem przepisów prawa karnego), gwarancja

niezależnego wykonania zlecenia i postawy moralnej, zapewnienie odpowiedniej dostępności, opanowanie języka urzędowego i języka roboczego w mowie i piśmie na poziomie C2 (poziom biegłości językowej musi być udokumentowany certyfikatem językowym), ugruntowana znajomość języka prawnego i prawniczego w językach urzędowym i roboczym, wszechstronne wykształcenie ogólne, umiejętność profesjonalnego świadczenia usług językowych, rozumienie roli tłumacza, odpowiednie wykształcenie, gotowość do stałego dokształcania się, ukończenie kursu i zdanie wymaganych egzaminów.

Osoby spełniające ww. kryteria mogą wysłać wniosek o akredytację do Jednostki Centralnej ds. Usług Językowych przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych, która jest odpowiedzialna za zarządzanie usługami językowymi, stworzenie koncepcji procesu akredytacji, zapewnienie jakości, planowanie oraz organizację w zakresie usług językowych.

Wnioski o akredytację rozpatruje Grupa Specjalistów ds. Usług Językowych przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych, w skład której wchodzi: dwóch przedstawicieli sądów pierwszej instancji, dwóch przedstawicieli Dyrekcji Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, dwóch przedstawicieli Dyrekcji Bezpieczeństwa, jeden przedstawiciel Dyrekcji Finansowej i jeden przedstawiciel Sądu Wyższego. Grupa ta decyduje ponadto o tymczasowym lub definitywnym odebraniu akredytacji, wydaje dyrektywy dotyczące stosowania rozporządzenia o usługach językowych, nadzoruje przestrzeganie rozporządzenia i dyrektyw oraz jest odpowiedzialna za prowadzenie listy osób akredytowanych.

Jeżeli wniosek o akredytację tłumacza zostanie rozpatrzony pozytywnie, tłumacz otrzyma zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną lub zostanie od razu zakwalifikowany na specjalny, obowiązkowy kurs dopuszczający dla ustnych tłumaczy urzędowych i sądowych organizowany przez Zurycką Wyższą Szkołę Nauk Stosowanych. Po ukończeniu kursu kandydat na tłumacza akredytowanego przystępuje do egzaminu z prawa szwajcarskiego oraz egzaminu z tłumaczenia ustnego i techniki notacji. Warunkiem otrzymania akredytacji w zakresie tłumaczeń ustnych jest zdanie obu ww. egzaminów. Na koniec Grupa Specjalistów ds. Usług Językowych przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych wydaje postanowienie o akredytacji i wpisie na kantonalną listę osób akredytowanych, które przesyła pocztą tłumaczowi akredytowanemu. Proces akredytacyjny trwa z reguły wiele miesięcy, a czasem nawet dłużej i może kosztować do 900 franków szwajcarskich.

Zgodnie z informacjami umieszczonymi na stronie internetowej sądu w listopadzie 2021 roku na listę tłumaczy akredytowanych w kantonie Zurych wpisanych jest ok. 550 osób dla 100 języków i nie ma zapotrzebowania na akredytację nowych tłumaczy, jeśli

na liście jest już wystarczająca liczba tłumaczy danego języka. Ponadto rozpatrywane są tylko wnioski o akredytację tłumaczy języków północnoeuropejskich, azjatyckich, afrykańskich i częściowo języków byłego ZSRR lub wnioski absolwentów studiów magisterskich w zakresie tłumaczeń konferencyjnych.

Praca w zawodzie ustnego tłumacza urzędowego i sądowego

Przez pierwsze dwa lata po uzyskaniu akredytacji tłumacz wdraża się i może pracować tylko na zlecenia policji i prokuratury. Dopiero po upływie tego czasu może być wzywany do tłumaczenia w sądach.

Współpraca z sądami i urzędami wygląda na co dzień bardzo profesjonalnie. Pracownicy urzędów i sądów zawsze najpierw dzwonią do tłumaczy z listy, na której w specjalnej kolumnie podana jest dostępność każdego tłumacza, np. tylko wieczorem, tylko w weekendy lub o każdej porze. Tłumacze są wybierani z listy przeważnie na podstawie odległości miejsca zamieszkania od instytucji, w której ma odbyć się tłumaczenie. Termin ustala się zazwyczaj telefonicznie. Jeżeli tłumacz sobie tego życzy, może dostać potwierdzenie zlecenia na piśmie. Tłumacz nie ma obowiązku przyjęcia zlecenia i najczęściej jest pytany, czy miałby czas tłumaczyć w podanym terminie.

Na początku każdego tłumaczenia ustnego tłumacz zostaje pouczony o treści art. 307 (kara grzywny lub pozbawienia wolności do pięciu lat za tłumaczenie niezgodne z prawdą) i art. 320 (kara pozbawienia wolności do trzech lat za ujawnienie tajemnicy urzędowej) szwajcarskiego Kodeksu karnego. Tłumacze zwykle znają te artykuły na pamięć, ponieważ muszą je zawsze ustnie przetłumaczyć. Tłumacz zawsze pyta osobę, którą/której tłumaczy, czy osoba ta rozumie przekład i czy nie ma zastrzeżeń co do osoby tłumacza, w celu wykluczenia obaw i zarzutów o stronniczość.

Po zakończonej czynności tłumacz otrzymuje do podpisu formularz z informacją o czasie trwania tłumaczenia i obliczoną przez system kwotą do wypłaty. Kopię formularza tłumacz dostaje do akt własnych i czeka na przelew, który wpływa na konto najpóźniej do końca następnego miesiąca.

Przesłuchania i rozprawy odbywają się najczęściej i najchętniej w dialekcie zuryjskim. Policjanci, prokuratorzy, sędziowie i adwokaci zwykle pytają, czy powinni mówić w języku wysokoniemieckim, czy mogą posługiwać się dialektem. Znajomość dialektu jest w pracy tłumacza ustnego nieodzowna, ponieważ często w trakcie przesłuchania bądź rozprawy przechodzi się automatycznie na dialekt.

Tłumacze nie mogą współpracować z kantonalnymi urzędami i sądami oraz adwokatami reprezentującymi klientów z urzędu na zasadach własnej działalności gospodarczej. Współpraca z urzędami i sądami kantonalnymi ma formę umowy zlecenia. Kantonalny Urząd ds. Personalnych odprowadza od każdego wynagrodzenia odpowiednie składki na ubezpieczenia społeczne.

Ustalona stawka za godzinę tłumaczenia ustnego w dni powszednie od godz. 6:00 do 20:00 wynosi 90 franków szwajcarskich, od 20:00 do 6:00 – 90 franków szwajcarskich plus 50%, w soboty, niedziele i dni świąteczne – 90 franków szwajcarskich plus 25%. Dodatkowo tłumacz otrzymuje ryczałt za dojazd w łącznej wysokości 75 franków szwajcarskich bez względu na czas trwania dojazdu.

Posiadając akredytację zuryską, można ubiegać się o wpis na listy tłumaczy w pięciu kantonach partnerskich, do których należą kantony: Bazylea-Miasto, Bazylea-Okręg, Szafuza, Zug i Solura.

Zgodnie z Rozporządzeniem o usługach językowych urzędy i sądy mogą jeszcze do końca czerwca 2022 roku zlecać akredytowanym tłumaczom ustnym także tłumaczenia pisemne. Od lipca 2022 roku tłumaczenia pisemne będą mogli wykonywać na zlecenie kantonalnych urzędów i sądów tylko akredytowani tłumacze pisemni. Proces akredytacji tłumaczy pisemnych właśnie się rozpoczął i w chwili obecnej przewidziany jest tylko dla akredytowanych tłumaczy ustnych, którzy są już wpisani na listę osób akredytowanych.

Proces akredytacji pisemnego tłumacza urzędowego i sądowego

Wiosną 2021 roku Jednostka Centralna ds. Usług Językowych przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych wysłała do akredytowanych tłumaczy ustnych pismo z informacją o rozpoczęciu procesu akredytacji w zakresie tłumaczeń pisemnych wraz z załączonym formularzem wniosku o akredytację do wypełnienia lub oświadczeniem o rezygnacji z procesu akredytacji w zakresie tłumaczeń pisemnych do podpisania.

Wypełniony wniosek wraz z wymaganymi załącznikami lub oświadczenie o rezygnacji należało odesłać w podanym terminie do Jednostki Centralnej ds. Usług Językowych przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych. Następnie tłumacze, których wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, otrzymali zaproszenie na kurs „Tłumaczenie pisemne dla urzędów i sądów” zorganizowany przez Zuryską Wyższą Szkołę Nauk Stosowanych i Jednostkę Centralną ds. Usług Językowych. Po ukończeniu kursu konieczne było zdanie egzaminu pisemnego składającego się z dwóch części: tłumaczenia tekstu na język niemiecki oraz testu z wiedzy teoretycznej na temat sporządzania tłumaczeń pisemnych i znajomości wytycznych Zuryskiej Wyższej Szkoły Nauk Stosowanych oraz Grupy Specjalistów ds. Usług Językowych przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych, zgodnie z którymi należy sporządzać tłumaczenia pisemne na zlecenia urzędów i sądów oraz osób prywatnych.

Tłumacze nie mają oficjalnej pieczęci, nie składają przysięgi ani wzoru podpisu, dlatego urzędy najczęściej wymagają, żeby tłumacz poświadczył swój podpis złożony pod tłumaczeniem u notariusza, co się wiąże z dodatkowym nakładem czasu i kosztami notarialnymi w wysokości 20–30 franków szwajcarskich, doliczanymi do ceny tłumaczenia. Tłumacz musi osobiście stawić się u notariusza po umówieniu terminu i podpisać tłumaczenie w kancelarii notarialnej. Tłumacze w kantonie Zurych nie korzystają z elektronicznego podpisu kwalifikowanego, co więcej ani tłumaczenia, ani dokumenty z innych krajów podpisane elektronicznie nie są uznawane.

Stawka za stronę standardową tłumaczenia pisemnego (1800 znaków ze spacjami) wykonanego na zlecenie kantonalnych urzędów i sądów to 90 franków szwajcarskich, a w przypadku bardzo trudnych tekstów – 120 franków szwajcarskich.

Status tłumacza urzędowego i sądowego oraz tłumacza przysięgłego

Tłumacze urzędowi i sądowi akredytowani w Zurychu nie mają takiego samego statusu i tak szerokich uprawnień zawodowych jak tłumacze przysięgli w Polsce. Nie są osobami zaufania publicznego, nie mogą sporządzać i poświadczać samodzielnie tłumaczeń i odpisów dokumentów obcojęzycznych. Bezpośrednio na tłumaczeniach sporządzonych przez akredytowanych tłumaczy urzędowych i sądowych nie można uzyskać apostille, ponieważ tłumacz akredytowany nie jest traktowany jak osoba urzędowa. Apostille można uzyskać tylko na tłumaczeniu z notarialnym poświadczeniem podpisu tłumacza.

Jako tłumacz akredytowany w Zurychu nie mogę korzystać z polskich uprawnień tłumacza przysięgłego języka niemieckiego do sporządzania tłumaczeń poświadczonych z języka polskiego na język niemiecki, które mają być przedłożone w Szwajcarii. Niestety moje polskie uprawnienia nie mają większego znaczenia dla szwajcarskich urzędów i sądów, nawet w przypadku tłumaczeń na język polski. Nie jest przecież możliwe uwzględnienie uprawnień tłumaczy z całego świata mieszkających w mieście, w którym żyją mieszkańcy 173 różnych narodowości. Dodatkowo wytyczne odnoszące do sporządzania tłumaczeń pisemnych nie są takie jak w Polsce.

Z polskich uprawnień korzystam tylko wtedy, gdy wykonuję tłumaczenia poświadczane na język polski lub sporządzam odpisy dokumentów na zlecenia szwajcarskiej Polonii, które mają być przedłożone w Konsulacie RP w Bernie lub w polskich urzędach i sądach.

Stowarzyszenie Zuryskich Sądowych Tłumaczy Ustnych i Pisemnych

W kantonie Zurych działa Stowarzyszenie Zuryskich Sądowych Tłumaczy Ustnych i Pisemnych (VZGDÜ), którego jestem członkiem. Dwa lub trzy razy w roku organizowane są spotkania członków stowarzyszenia, mające na celu wymianę informacji i integrację tłumaczy sądowych. Stowarzyszenie nie zajmuje się pośrednictwem pracy dla tłumaczy, dysponuje jedynie wyszukiwarką tłumaczy, do której odsyła wszystkich zainteresowanych. Stowarzyszenie podejmuje różne działania w celu poprawy statusu zawodowego tłumacza sądowego i urzędowego w kantonie.

Beata Sadziak

Beata Sadziak



Absolwentka filologii germańskiej i Interdyscyplinarnego Podyplomowego Studium Kształcenia Tłumaczy na Uniwersytecie Warszawskim oraz Podyplomowego Studium Rachunkowości i Finansów w Akademii Leona Koźmińskiego, nauczyciel języka niemieckiego jako obcego, tłumacz specjalistyczny, tłumacz przysięgły języka niemieckiego TP/17/12, tłumacz urzędowy i sądowy języka polskiego akredytowany przy Sądzie Wyższym kantonu Zurych oraz wpisany na listy tłumaczy prowadzone w kilku niemieckojęzycznych kantonach. Członek VZGDÜ, ASTTI, VBDG NWCH, członek zwyczajny PT TEPIS, prezes Zagranicznego Koła PT TEPIS.

Po ukończeniu studiów pracowała przez pięć lat w polsko-niemieckiej kancelarii radców prawnych w Warszawie, co zainspirowało ją do wyboru zawodu tłumacza przysięgłego i zdawania egzaminu na tłumacza przysięgłego języka niemieckiego w Ministerstwie Sprawiedliwości RP.

Od 2012 roku mieszka z rodziną w Szwajcarii, gdzie prowadzi biuro tłumaczeń.

W wolnym czasie angażuje się w działalność polonijnych stowarzyszeń, prowadzi integracyjne kursy dla mieszkańców Zurychu, uczy się kolejnych języków i podróżuje.
Kontakt: info@tlumaczprzysiegly.ch

Kanton Berno

W kantonie Berno również przeprowadza się ustaloną przez instytucje kantonalne (komórki zajmujące się sprawami tłumaczeń przy sądach, prokuraturze i policji) procedurę wpisu na listę tłumaczy urzędowych i sądowych. Po złożeniu – np. w wydziale policji kryminalnej – wniosku o wpis na listę tłumaczy w kantonie Berno oraz spełnieniu szeregu wymogów: dwie rozmowy kwalifikacyjne oraz dwukrotna kontrola przez policję, niekaralność oraz tzw. wywiad środowiskowy, kurs dla tłumaczy organizowany przez Prokuraturę Generalną kantonu Berno we współpracy z Uniwersytetem Berneńskim, zdany egzamin pisemny w zakresie znajomości przepisów prawa szwajcarskiego, notacji, tłumaczenia tekstu oraz egzamin ustny z tłumaczenia przesłuchania podejrzanego, tłumacze zostają wpisani na listę i mogą podjąć współpracę z organami wymiaru sprawiedliwości.

Tłumacze nie składają przysięgi. Całe postępowanie trwa z reguły kilka lat. W kantonie Berno nie ma jednej ustawy regulującej działalność tłumaczy urzędowych i sądowych. Konieczność wezwania tłumacza, jego wynagrodzenie, odpowiedzialność za błędne tłumaczenie są uregulowane w odpowiednich artykułach kk i kpk, w ustawie o organizacji sądów i w dekreтах.

Większość zleceń to tłumaczenia ustne. Organy wymiaru sprawiedliwości kontaktują się z tłumaczami figurującymi na ich listach, biorąc pod uwagę zadeklarowaną dostępność (w ciągu dnia, wieczorami, w weekendy) oraz odległość miejsca zamieszkania tłumacza. W przypadku sądów zapytania o możliwy termin kierowane są z dużym wyprzedzeniem, natomiast policja potrzebuje tłumaczy niekiedy „od zaraz”.

Przyjęcie zlecenia jest dobrowolne. Podczas każdego tłumaczenia ustnego uczestnicy zostają pouczeni o odpowiedzialności karnej. Bardzo ważne jest także zgłoszenie wszelkich przeszkód w wykonaniu tłumaczenia (powiązania rodzinne, znajomość z osobą przesłuchiwaną itp.) – dotyczy to także np. notariuszy. Po zakończeniu tłumaczenia osoba prowadząca postępowanie czy przesłuchanie wypełnia stosowny formularz (czas trwania tłumaczenia, droga dojazdu itp.). Zapłata następuje na koniec danego miesiąca lub w następnym miesiącu. Jeśli od ostatniego zlecenia minęło więcej niż sześć miesięcy, tłumacz musi przedłożyć w Kantonalnym Urzędzie ds. Personalnych formularz z aktualnymi danymi osobowymi.

Kanton Berno zawsze rozlicza tłumaczenia na podstawie umowy zlecenia. Na razie nie ma możliwości współpracy w ramach własnej działalności. Pewne problemy może tłumaczowi sprawić dialekt, ponieważ w piśmie używany jest niemiecki język literacki, natomiast w mowie Szwajcarzy posługują się prawie wyłącznie dialektami, także w sądzie czy podczas przesłuchania na policji (żeby było śmieszniej, każdy kanton ma własną wersję języka niemieckiego).

Dla całego kantonu jest ustalona jedna stawka za godzinę tłumaczenia ustnego (od lipca 2020 stawka za tłumaczenie ustne została ujednolicona na poziomie 90 franków za każdą rozpoczętą godzinę). Dojazd rozliczany jest ryczałtem (uwzględnia się czas lub odległość), w chwili obecnej stawka wynosi 50 franków. Jeśli chodzi o tłumaczenia pisemne, ustalona jest jedna stawka za stronę rozliczeniową (1800 znaków ze spacjami), obowiązująca w całym kantonie (po wspomnianym ujednoliceniu to 90 franków).

Tłumacze nie mają oficjalnej pieczęci i nie stosują formuły poświadczającej jak w Polsce. Każdy tłumacz powinien poświadczyć zgodność i poprawność tłumaczenia. Nie istnieją też wytyczne do sporządzania tłumaczeń pisemnych. Urzędy stanu cywilnego także mogą zażądać notarialnego poświadczenia podpisu tłumacza oraz dołączenia wypełnionego oświadczenia o braku przeszkód do wykonania tłumaczenia (powiązania rodzinne itp.). Tłumacz nie jest urzędnikiem, więc nie może poświadczać zgodności dokumentów, może jedynie sporządzać poświadczone odpisy swoich tłumaczeń. Można uzyskać kwalifikowany podpis elektroniczny i używać go do podpisywania tłumaczeń (takie tłumaczenie jest ważne wyłącznie w formie elektronicznej), ale tylko jako osoba prywatna lub firma (podpis nie poświadcza uprawnień tłumacza). Akty USC wystawione w Polsce w formie elektronicznej są akceptowane w USC kantonu Berno.

Organy wymiaru sprawiedliwości oraz policja zazwyczaj nie honorują tłumaczeń z zagranicy. Organy te korzystają z usług tłumaczy wpisanych na listy we własnym kantonie. Urzędy stanu cywilnego w kantonie Berno często nie akceptują tłumaczeń np. z Polski, nawet wykonanych przez tłumacza przysięgłego. W takim przypadku zainteresowany musi zlecić wykonanie lub poświadczenie tłumaczenia przez tłumacza w Szwajcarii. Tłumaczenia błędne bądź niekompletne są zawsze odrzucane. Bardzo rzadko występuje zapotrzebowanie na tłumaczenia poświadczone na język polski. Większość rodaków zleca tłumaczenia na język polski w kraju, ponieważ są one o wiele tańsze. Zapotrzebowanie na tłumaczenia w zakresie języka polskiego jest o wiele mniejsze, chociaż zależy to także od regionu, jak wszystko w Szwajcarii.

Mariusz Mączak

Mariusz Mączak



Urodzony w Mrągowie na Mazurach, od 2013 roku mieszka z rodziną i pracuje w Kantonie Berno w Szwajcarii.

Absolwent filologii germańskiej na UWM, od 2003 roku nauczyciel języka niemieckiego, w 2004 roku został zaprzysiężony jako tłumacz języka niemieckiego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie i wpisany na listę tłumaczy Ministra Sprawiedliwości RP. Przed wyjazdem za granicę pracował jako spedytor sprzętu medycznego. W 2017 roku uzyskał akredytację jako tłumacz sądowy języka polskiego w Kantonie Berno oraz został wpisany na listy tłumaczy w kantonach Solura, Argowia, Bazylea Miasto, Uri, Fryburg i Valais. Wykonuje tłumaczenia dla osób prywatnych, firm oraz szwajcarskich organów administracji i wymiaru sprawiedliwości. Specjalizuje się w tłumaczeniach prawniczych i technicznych (IT, motoryzacja, wojskowość). Od 2005 roku jest członkiem zwyczajnym PT TEPIS.

W czasie wolnym wędruje po górach, zwiedza Europę, uczy się języka francuskiego i dużo czyta (Tom Clancy, Robert Ludlum, John Grisham).

Kontakt: info@tlumacz-przysiegly.ch

Kanton Valais

To, co charakteryzuje wykonywanie zawodu tłumacza w kantonach posługujących się językiem francuskim, w tym dwujęzycznych (francusko-niemieckich), to ogromne zróżnicowanie stosowanych praktyk. Dwujęzyczny kanton Valais (niem. Wallis) stanowi przykład kantonu, w którym istnieje znaczna dowolność w kwestiach związanych z wykonywaniem tłumaczeń urzędowych zarówno ustnych, jak i pisemnych. Podobnie jak w pozostałych kantonach szwajcarskich, w Valais istnieje kategoria tłumaczy środowiskowych (*interprétariat communautaire*), będących tłumaczami ustnymi. Kanton prowadzi szkolenia dla takich tłumaczy, a lista z ich nazwiskami znajduje się na oficjalnej stronie internetowej kantonu i jest dostępna dla wszystkich mieszkańców. W sprawie tłumaczeń dokumentów urzędowych kanton odsyła na stronę internetową Szwajcarskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Przysięgłych (*Association suisse des traducteurs-jurés*). To jedyne oficjalne i dostępne informacje dotyczące tłumaczeń podane przez kanton Valais.

W praktyce każdy urząd gminy ustanawia swoje zasady, albo ich w ogóle nie ma. Niektóre z gmin wpisują cudzoziemców na listę mieszkańców na podstawie dowodu tożsamości, z którego odczytują niezbędne do zameldowania informacje. Inne natomiast przysyłają oficjalny dokument, w którym określają, jakie dokumenty należy przedłożyć w USC. Przy nazwie każdego z tych dokumentów jest umieszczony odpowiednik w języku polskim, co znacznie ułatwia zrozumienie, oraz informacja o konieczności ich przetłumaczenia. I w tym zakresie procedura jest bardzo zróżnicowana, bowiem niektóre urzędy same określają, kto może wykonać tłumaczenie. Akceptują tłumaczenia dokumentów wykonane przez każdego, pod warunkiem że nie jest on członkiem rodziny zainteresowanego. W przypadku takiego tłumaczenia wykonująca je osoba jest zobowiązana do umieszczenia na tłumaczeniu swojego imienia, nazwiska, adresu oraz podpisu, dołącza także do tłumaczenia kopię dokumentu tożsamości. W takiej sytuacji każdy obywatel polski znający język francuski może wykonać oficjalne tłumaczenie aktu stanu cywilnego.

Podobnie jak w kantonach Zurych oraz Berno, również w Valais istnieje kategoria tłumaczy pracujących na zlecenie organów ścigania oraz organów sądowych (*interprètes intervenant au profit des autorités judiciaires et de poursuite pénale*). Ich nazwiska są umieszczane na specjalnej liście pozostającej wyłącznie do dyspozycji tych organów. Aby zostać takim tłumaczem należy zdać odpowiedni egzamin, ale na liście znajdują się także tłumacze, którzy nigdy nie przystąpili do tego egzaminu. Powoduje to dwuznaczną sytuację, bowiem na tej samej liście figurują dwie kategorie tłumaczy – ci, którzy zdali egzamin i uzyskali certyfikat, oraz ci, którzy tego nie zrobili. Luka prawna lub brak chęci uregulowania tej kwestii powoduje, że w kantonie Valais istnieje

grupa tłumaczy pracujących na zlecenie organów ścigania oraz organów sądowych i funkcjonujących bez poddania się procedurze sprawdzenia ich kompetencji. Można jedynie domniemywać, że organy ścigania i organy sądowe podczas wybierania tłumacza z listy biorą pod uwagę to, czy posiada on certyfikat.

Osoby, które zdecydują się na zdawanie egzaminu, uczestniczą wcześniej w profesjonalnie przygotowanym szkoleniu. Wykłady prowadzone są przez prokuratorów, komisarzy policji oraz specjalistów w dziedzinie metodologii tłumaczeń. Szkolenie obejmuje wykłady oraz ćwiczenia praktyczne. Egzamin składa się z dwóch części – ustnej, sprawdzającej umiejętności tłumaczeniowe, oraz testu z wiedzy na temat prawa szwajcarskiego i roli, jaką odgrywa tłumacz w procesie sądowym. Nie wszystkie kantony francuskojęzyczne organizują regularnie egzaminy ze względu na brak wystarczającej liczby kandydatów. Dotyczy to również kantonu Valais, jednego z mniejszych pod względem liczby mieszkańców. W takiej sytuacji istnieje możliwość zdania egzaminu w innym kantonie. Zaletą tego systemu jest to, że po zdaniu egzaminu tłumacz może otrzymać zlecenie od organów ścigania oraz organów sądowych ze wszystkich kantonów francuskojęzycznych, określanych jako kantony partnerskie. Są to Berno fr., Friburg, Jura, Neuchâtel, Vaud i Valais (z wyjątkiem Genewy). Tłumacz nie składa przysięgi, nie posługuje się pieczęcią.

W kantonie Valais jest znacznie większe zapotrzebowanie na tłumaczenia ustne, głównie na rzecz policji. Na obszarze kantonu obowiązują te same stawki za tłumaczenia ustne. Stawka za godzinę tłumaczenia wynosi 80 franków, za tłumaczenie w godzinach nocnych – 87 franków, za tłumaczenie w niedzielę oraz święta – 86 franków. W przypadku konieczności dojazdu stosuje się stawkę 40 franków za godzinę oraz 0,6 franków za kilometr. Jeśli tłumacz przemieszcza się środkami komunikacji publicznej, otrzymuje zwrot kosztów przejazdu. Ponadto przewidziany jest również ryczałt za posiłek w wysokości 26 franków. Nie ma określonych stawek za tłumaczenie pisemne – tłumacz sam określa czas poświęcony na tłumaczenie, stosuje się wówczas odpowiednio stawkę jak za godzinę tłumaczenia ustnego. Jeśli roczna kwota wypłacona tłumaczowi przekracza 2300 franków szwajcarskich, wówczas od tej kwoty pobierana jest składka na ubezpieczenie emerytalne i zdrowotne. Aby uzyskać zapłatę za wykonane tłumaczenie, nie ma obowiązku wypełniania dodatkowych formularzy. Organ, który wezwał tłumacza, zajmuje się obliczeniem należnej kwoty. Nie ma reguł dotyczących terminów zapłaty, w związku z czym oczekuje się na nią nawet przez kilka miesięcy.

Jako tłumaczka przysięgła języka francuskiego, mieszkająca w Szwajcarii od 2016 r. sporządzam tłumaczenia na język polski szwajcarskich aktów stanu cywilnego, wyroków sądowych oraz dokumentów związanych z działalnością gospodarczą.

Małgorzata Ożga-Ulla

Małgorzata Ożga-Ulla



Tłumacz przysięgły języka francuskiego TP/62/20. Od 2018 r. tłumacz urzędowy i sądowy języka polskiego w szwajcarskich kantonach romańskich (Bern fr., Fribourg, Jura, Neuchâtel, Valais, Vaud). W latach 2007-2018 tłumacz przysięgły języka polskiego – ekspert sądowy przy Sądzie Apelacyjnym w Riom, we Francji. Absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. W 1995 r. jako stypendystka rządu francuskiego, uzyskała dyplom DEA

z prawa wspólnotowego (*Diplôme d'études approfondies du droit communautaire*) na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lyon III. W 2013 r. obroniła pracę doktorską poświęconą sprawiedliwości okresu transformacji w krajach postkomunistycznych (Uniwersytet Oweronii w Clermont-Ferrand). W latach 2013–2014 odbyła staż postdoktorancki na Wydziale Nauk Politycznych i Prawa Uniwersytetu Quebecu w Montrealu. Specjalizuje się w tłumaczeniach prawnych i prawniczych zarówno z prawa prywatnego, jak i publicznego. Aktualnie w Szwajcarii prowadzi wykłady z międzynarodowego prawa humanitarnego dla studentów oraz personelu humanitarnego. Członek zwyczajny Polskiego Towarzystwa TEPIS.

Kontakt: contact@m-ozga-ulla.com

WĘGRY

Na Węgrzech zawód tłumacza reguluje ustawa, która stanowi, że tłumacz musi mieć uprawnienia, tzw. *szakfordító igazolvány*, czyli w wolnym tłumaczeniu legitymację tłumacza wykwalifikowanego. Legitymacja potwierdza zdanie egzaminu zawodowego. Teoretycznie nie wolno wykonywać tłumaczeń, nie posiadając takiej legitymacji; w praktyce wymóg ten często bywa pomijany.

W legitymacji tłumacza wykwalifikowanego jest wpisany język oraz rodzaj wykonywanych tłumaczeń – ustne lub pisemne. Przy tłumaczeniach pisemnych podaje się kierunek, tzn. czy dana osoba tłumaczy z języka obcego, czy na język obcy. Legitymacja może także potwierdzać posiadanie uprawnień weryfikatora, czyli prawo do sprawdzania tłumaczeń wykonanych przez inne osoby. Uzyskanie legitymacji jest równoznaczne z prowadzeniem działalności gospodarczej, co wiąże się między innymi z obowiązkiem odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne, społeczne oraz podatku dochodowego o charakterze ogólnopaństwowym, a także podatków lokalnych, zależnych od samorządu lokalnego.

Na Węgrzech nie ma indywidualnych tłumaczy przysięgłych. W myśl wyżej wspomnianej ustawy, wyłączne prawo wykonywania tłumaczeń uwierzytelnionych ma prywatna spółka akcyjna *Országos Fordító és Fordításhitelesítő Iroda Zrt.* (OFFI), przekształcona z instytucji państwowej o tej samej nazwie, istniejącej w różnych formach od 150 lat. Ponieważ zgodność tego monopolu z przepisami unijnymi jest kwestionowana, w ostatnich latach ukształtowała się praktyka swoistego zawężania monopolu do konkretnych działań lub instytucji, np. urzędów stanu cywilnego i części spraw państwowych. Tłumaczenia pism, mających związek z działalnością gospodarczą, w szczególności dokumentów rejestrowych firm, mogą być obecnie tłumaczone przez wyżej wspomnianych tłumaczy wykwalifikowanych.

Istnieje praktyka pozwalająca sądom na powoływanie dowolnej osoby na tłumacza do konkretnej sprawy, przy czym kompetencje danej osoby nie wymagają potwierdzenia żadnym dokumentem. Podejmowane są także starania w kierunku stworzenia listy

tłumaczy przysięgłych na Węgrzech, ale w tej kwestii ścierają się różne punkty widzenia i partykularne interesy, co wskazuje, że do ustaleń nie dojdzie zbyt prędko.

Ostatecznie o tym, czy udział OFFI jest konieczny, lub czy zostanie uznane tłumaczenie na język węgierski sporządzone przez inny podmiot (w tym także przez polskiego tłumacza przysięgłego), decyduje urząd lub organ wymiaru sprawiedliwości, w którym będzie złożone tłumaczenie. Nie trzeba wyjaśniać, że jest to dodatkowy problem dla zleceniodawcy. Z reguły jednak węgierskie urzędy – zwłaszcza wymiar sprawiedliwości – przyjmują pracę polskich tłumaczy przysięgłych bez zastrzeżeń.

Tłumacze wykwalifikowani nie prowadzą repertoriów ani nie posiadają szczególnych, wyróżniających ich pieczęci. Klauzule, którymi poświadczają tłumaczenia, są wzorowane na klauzulach stosowanych przez OFFI. Takie tłumaczenia nazywane są tłumaczeniami poświadczonymi, w odróżnieniu od tłumaczeń uwierzytelnionych.

OWS powołuje tłumacza *ad hoc*, a tłumacz ma możliwość złożenia rachunku w dowolnej formie. Może to być rachunek osobisty, od którego sąd od razu odprowadza podatek i tłumacz nie musi go ujmować w rozliczeniu podatku dochodowego, może być też faktura związana z działalnością osoby fizycznej lub spółki i wtedy podatek odprowadza tłumacz. Stawkę ustala zleceniodawca, podstawy prawnej nie znam i nigdzie nie znalazłem.

Tłumaczenia pisemne – także dla OWS – są rozliczane głównie na podstawie liczby znaków, ale nie ma co do tego żadnych wytycznych. W zakresie tłumaczeń ustnych prym wiedzie stawka godzinowa, ale spotkałem się również ze stawkami za dzień pracy. Istnieje zwyczaj doliczania kosztów podróży, ale także nie ma w tej sprawie ścisłych reguł.

Korespondencję z OWS można prowadzić w formie elektronicznej, gdyż istnieje ustawowy obowiązek elektronicznego obiegu dokumentów w instytucjach wymiaru sprawiedliwości, a także pomiędzy nimi a obywatelami, którzy wyrażą takie życzenie. W powyższym zakresie podpis elektroniczny jest powszechnie stosowany, jednak – co trochę zaskakuje – tłumaczenia uwierzytelnione są sporządzane przez OFFI wyłącznie w formie papierowej i zawsze jest do nich dołączana kopia oryginalnego dokumentu, sporządzana także przez OFFI, za odrębną stawkę. Kiedyś OFFI praktykowało dołączanie do tłumaczenia oryginalnego dokumentu, teraz – na szczęście – zaniechano tej procedury.

Włączanie się tłumacza przysięgłego, powołanego w myśl polskich przepisów, do pracy na Węgrzech opiszę na własnym, niezupełnie typowym przykładzie. Byłem bowiem przez dość długi czas jedynym ustanowionym w Polsce tłumaczem przysięgłym zamieszkałym na Węgrzech (w 2021 roku jest nas troje). Na Węgry przenosiłem się stopniowo, początkowo założyłem tam firmę zajmującą się usługami informatycz-

nymi i tłumaczeniami, która stanowiła kontynuację mojej polskiej działalności. Było to krótko przed wejściem obu krajów do Unii Europejskiej, w 2004 roku, kiedy to do założenia firmy potrzebny był wspólnik będący obywatelem węgierskim. Po wejściu do Unii zarejestrowałem się na pobyt stały, a następnie w 2010 roku zmieniłem dokumenty na stałą kartę pobytu. Ponieważ wejście do Unii zbiegło się z ogłoszeniem polskiej Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, praktycznie przez cały czas zamieszkiwania na Węgrzech występuję jako tłumacz przysięgły z listy polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Krótko po przeniesieniu firmy na Węgry rozpocząłem starania o wydanie legitymacji tłumacza wykwalifikowanego, jednak szybko się okazało, że lepiej będzie korzystać z polskich uprawnień, gdyż uzyskanie uprawnień węgierskich nie wniosłoby niczego nowego, poza sporą liczbą formalności i ograniczeń oraz koniecznością ciągłego wyjaśniania mojego statusu. Nie do pominięcia był również długi czas i spory koszt uzyskania tej legitymacji.

W 2012 roku przeszedłem na tutejszą emeryturę i od tego momentu tłumaczenia są dla mnie formalnie pracą dorywczą. Z podatkowego punktu widzenia moja sytuacja też jest korzystna, gdyż jako rezydent węgierski i tutejszy emeryt jestem zwolniony z wszelkich składek przy zachowaniu prawa do ubezpieczenia, jestem ponadto zwolniony podmiotowo z VAT i płacę wyłącznie podatek dochodowy. Jeżeli do tego dodamy, że na Węgrzech emerytura jest faktycznie świadczeniem, a nie dochodem (nie ma od niej podatku dochodowego), i że od prac dorywczych mogę zadeklarować stałe opodatkowanie (10% przychodu) oraz zrezygnować z rozliczania kosztów, to wiadać, że moja sytuacja względem organów podatkowych jest bardzo komfortowa, gdyż nie muszę korzystać z usług biura rachunkowego. Kontakt z fiskusem sprowadza się do poprawnego wystawiania rachunków (przy pomocy programu homologowanego przez urząd podatkowy) i rozliczenia podatku dochodowego raz w roku

Piotr Michał Kruza

Piotr Michał Kruza



Urodził się w 1950 roku w Toruniu. Z wykształcenia jest informatykiem, pracował przez 27 lat na Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy (obecnie: Politechnika Bydgoska), prowadził także własną firmę informatyczną.

W latach 1996-2019 był biegłym sądowym z dziedziny techniki komputerowej i oprogramowania. Jest autorem oprogramowania do obliczania głosów użytego przez Okręgową Komisję Wyborczą w Bydgoszczy w trakcie historycznych wyborów do Sejmu i Senatu w 1989 roku.

Od 1987 roku jest tłumaczem przysięgłym języka węgierskiego i tłumaczem technicznym NOT. Członek PT TEPIS od 2001 roku, od 2007 roku jako członek-ekspert. Od roku 2005 mieszka na Węgrzech, posiada obywatelstwo polskie i węgierskie.

Hobby: fotografia, podróże, książki. Obecnie, na emeryturze, nadal wykonuje tłumaczenia dla organów wymiaru sprawiedliwości w Polsce i na Węgrzech oraz dla klientów indywidualnych. W wolnych chwilach tłumaczy pełne, 18-tomowe wydanie „Dzienników” jednego z największych pisarzy węgierskich, Sándora Márai.

Kontakt: kancelaria@piotr.kruza.pl

ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO WIELKIEJ BRYTANII I IRLANDII PÓŁNOCNEJ

W poniższym rozdziale zostaną przybliżone zasady wykonywania zawodu tłumacza w Wielkiej Brytanii (Zjednoczonego Królestwa). Bieżąca sytuacja zostanie omówiona na podstawie przepisów i realiów wykonywania zawodu w Anglii i Walii oraz Irlandii Północnej.

Jednakże ze względu na odrębność i głębokie różnice brytyjskiego systemu i kultury prawa, szczególnie w porównaniu z innymi europejskimi systemami prawnymi, warto na samym początku wspomnieć kilka słów o ich specyfice.

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej jako państwo składa się z 4 odrębnych jednostek (*countries*, zwanych także *nations*): Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii Północnej oraz licznych zamorskich terytoriów zależnych. Ponadto państwo to jest członkiem założycielem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów zrzeszającej większość ze swoich licznych byłych kolonii, dominiów i posiadłości.

System prawny Zjednoczonego Królestwa oparty jest na dwóch zasadniczych filarach: prawie ustawowym (tzw. prawie statutowym – ang. *statutes*), obejmującym ustawy oraz akty wykonawcze, a także *common law*, czyli prawie opartym na precedensie, zwanym również prawem zwyczajowym, na które składają się wyroki sądowe wydane w dotychczasowych sprawach sądowych. W tym miejscu trzeba nadmienić, że znaczenie słowa precedens znacznie różni się w swojej interpretacji w anglosaskiej kulturze prawa od znaczenia tego terminu w wielu systemach prawa, chociażby z kontynentalnej części Europy. W zależności od dziedziny prawa szersze zastosowanie może mieć prawo ustawowe lub prawo precedensowe. Jednakże należy przy tym pamiętać, że obydwa filary cały czas są rozwijane, tj. nie tylko każda nowo uchwalona przez parlament ustawa, która zyskuje podpis monarchy (tzw. *royal assent*), ale również każdy wyrok sądu mający charakter precedensu automatycznie stają się prawem. Brytyjska palestra, kadra sędziowska oraz inne osoby praktykujące prawo muszą zatem opierać

się nie tylko na doskonałej znajomości aktualnie stanowiących przepisów, lecz także na wyjątkowo wnikliwej znajomości orzecznictwa, nierzadko sięgającej co najmniej kilku dekad w przeszłość.

Pomimo dość znacznej centralizacji państwa, prawie każdy kraj związkowy Zjednoczonego Królestwa (oprócz samej Anglii) posiada odrębne organy rządowe i parlamentarne (tzw. *devolved administrations*) stanowiące swoje własne przepisy. Z tego względu przepisy prawa oraz system prawny mogą znacznie różnić się w poszczególnych częściach Zjednoczonego Królestwa, choć ze względów historycznych najbardziej jaskrawym tego przykładem jest Szkocja, a ze względów politycznych – Irlandia Północna. W Anglii i Walii prawo do niedawna było w większości dziedzin takie samo. Sytuacja ta ulega jednak zmianie ze względu na postępującą decentralizację państwa.

Smaczku całej sytuacji dodać może fakt, że Zjednoczone Królestwo nie posiada pisanej konstytucji w sensie formalnym, tzn. nie istnieje pojedynczy uchwalony akt prawny mający moc ustawy zasadniczej (nie mylić ze znaczeniem angielskiego słowa *constitution*). Funkcjonowanie ustroju państwa opiera się często na niepisanych zasadach, regułach i – co ciekawe – konwenansach, wyznaczających sposób sprawowania i wykonywania władzy. W dużej zatem części ustrój ten opiera się na wzajemnym zaufaniu poszczególnych organów władzy. Nie oznacza to jednak, że jednocześnie nie sprawują one nad sobą wzajemnej kontroli lub wręcz nie toczą ze sobą walki, czego ciekawym przykładem może być niedawna pasjonująca potyczka organów władzy sądowniczej, tj. Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa (*Supreme Court*) i wykonawczej, tj. Rządu Jej Królewskiej Mości (*HM Government*). Sąd w wydanym przez siebie orzeczeniu orzekł, że premier złamał prawo odnośnie do ogłoszenia terminu zawieszenia sesji parlamentu w drugiej połowie 2019 roku. W czasach historycznych spory pomiędzy parlamentem i monarchią doprowadziły nawet do wybuchu wojny domowej.

Należy przy tym wspomnieć, że również prawo Unii Europejskiej (z wieloma wyjątkami) nadal ma zastosowanie w Zjednoczonym Królestwie, jednakże przyszły zakres jego obowiązywania uzależniony będzie od wyniku negocjacji związanych z wyjściem państwa ze struktur unijnych oraz zmiany poszczególnych przepisów w perspektywie wielu lat. Dotknie to bardzo wielu dziedzin i aspektów, które są bezpośrednio powiązane z pracą tłumacza przysięgłego, m.in. takich jak prawo ekstradycyjne, prawo karne czy przepisy dotyczące praw człowieka. Pełnia obowiązywania przyjętego ustawodawstwa unijnego przypadnie zatem mniej więcej na lata 1973–2020.

Innym mogącym budzić zainteresowanie faktem jest to, że do chwili powołania Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa w latach 2005–2009 rolę tę pełniła izba wyższa parlamentu, czyli Izba Lordów. Ponadto w Zjednoczonym Królestwie

nie istnieje instytucja sądów administracyjnych, a kadra sędziów zawodowych jest bardzo nieliczna. W sądach najniższego szczebla, czyli w sądach pokoju (ang. *magistrates' courts*), bezpłatnie orzekają osoby po przeszkoleniu do wykonywania funkcji sędziego, często bez wykształcenia prawniczego. W sądach karnych wyższego szczebla, czyli w sądach koronnych (ang. *crown courts*), wyrok wydaje ława przysięgłych składająca się z 12 osób losowo wybranych z rejestru wyborców. Osoby te nie muszą posiadać obywatelstwa brytyjskiego, a na czas trwania procesu, w którym orzekają o winie lub niewinności pozwanego, zobowiązane są zwolnić się z pracy, niezależnie od czasu trwania postępowania.

Ze względu na uwarunkowania historyczne oraz dawny zasięg geograficzny Imperium Brytyjskiego opisany powyżej system prawny stosowany jest w mniej lub bardziej zbliżonym stopniu lub w podobnej formie w wielu krajach na świecie, m.in. w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Te same uwarunkowania doprowadziły również do sytuacji, w której monarcha brytyjski jest głową państwa w około 32 niepodległych krajach, np. w Kanadzie, Australii czy Nowej Zelandii.

Zawód tłumacza nie jest zawodem chronionym ani regulowanym ustawowo w Zjednoczonym Królestwie. Nie istnieje instytucja tłumacza przysięgłego, zaprzysięganego jednorazowo w Ministerstwie Sprawiedliwości lub przez inny organ. Sąd odbiera zatem przysięgę od tłumacza przed rozpoczęciem rozprawy lub tłumaczenia. Teoretycznie zatem każdy, kto mówi w obcym języku i zechce, może podjąć się tłumaczenia ustnego lub pisemnego w dowolnym kontekście i środowisku. Na tym tle, szczególnie w ciągu kilku ostatnich dekad, ze względu na zwiększoną migrację do Zjednoczonego Królestwa osób nieposługujących się językiem angielskim, znacznie wzrosło zapotrzebowanie na tłumaczy i ich usługi.

Ze względów pragmatycznych oraz z uwagi na brak regulacji prawnych świadczenia usług tłumaczeniowych często podejmują się osoby bez kierunkowego (lub jakiegokolwiek) wyższego wykształcenia, kwalifikacji oraz znajomości zawłości brytyjskiego systemu prawnego. Co gorsza, rynek został zdominowany przez biura i agencje tłumaczeń, które, zdając sobie doskonale sprawę z zapotrzebowania na usługi tłumaczeniowe oraz z rozmiaru przeznaczonych na nie budżetów różnych instytucji i organizacji, do wykonywania zleceń zaczęły zatrudniać osoby bez sprawdzania, czy mają one kwalifikacje i umiejętności w tym zakresie, a nawet tego, czy nie były wcześniej karane. Spowodowało to znaczny spadek stawek wynagrodzenia za usługi tłumaczeniowe poniżej poziomu nie tylko opłacalności, ale i godności. Często zdarza się, że oferowana stawka godzinowa za tłumaczenie ustne jest niższa od stawki za usługi sprzątania i nie są to wcale rzadkie lub anegdotyczne sytuacje. Niestety okoliczności te utrwalają powoli obraz tłumacza jako oportunisty wykonującego łatwy zawód w czasie wolnym

od innych zajęć, w celu zasilenia domowego budżetu o kieszonkowe lub też dla zajęcia się czymś będącym odskocznią od dotychczasowego sposobu wypełniania sobie czasu. Zawód, który „wykonywać może każdy”, nie bacząc na ewentualne konsekwencje braku wiedzy i umiejętności.

Jeżeli jednak spojrzymy na drugą stronę aktualnej sytuacji na rynku tłumaczeń, umiejętności i doświadczenie odgrywają zdecydowaną rolę w przypadku świadczenia usług tłumaczeniowych na wysokim poziomie i w pełnym wymiarze. Potwierdzenie statusu, a także budowanie swojej marki jako świadczeniodawcy takich usług, można uzyskać przede wszystkim poprzez dołączenie do jednej z organizacji zrzeszających tłumaczy, czego wymogiem jest zdobycie odpowiednich kwalifikacji.

W Zjednoczonym Królestwie istnieje wiele stowarzyszeń i organizacji o zasięgu ogólnokrajowym:

1. Krajowy Rejestr Tłumaczy Ustnych dla Służb Publicznych NRPSI (*National Register of Public Service Interpreters*) – jest niezależną organizacją porządku publicznego pełniącą funkcje regulacyjne względem zawodu tłumacza ustnego dla służb publicznych w Zjednoczonym Królestwie. Kluczową rolą NRPSI jest prowadzenie rejestru tłumaczy (do którego mają dostęp uprawnione organy i instytucje), uznawanie kwalifikacji zawodowych, czuwanie nad przestrzeganiem standardów, rozpatrywanie skarg dotyczących tłumaczy, a także zachęcanie osób zajmujących się tłumaczeniem ustnym do zarejestrowania się¹. Z roku na rok Rejestr zyskuje na znaczeniu jako organizacja prowadząca listę pierwszego kontaktu, na której z łatwością można sprawdzić kwalifikacje danej osoby zajmującej się tłumaczeniem dla organów wymiaru sprawiedliwości, instytucji medycznych lub władz lokalnych. Wnioskujący może dołączyć do NRPSI i uzyskać początkowo status członka tymczasowego (*interim status*), jednak po pięciu latach musi obowiązkowo wykazać, że przepracował co najmniej tysiąc godzin w charakterze tłumacza dla służb publicznych w celu uzyskania statusu pełnoprawnego członka (*full status*). Osoba wnioskująca musi również zobowiązać się do przestrzegania zapisów kodeksu zawodowego i etycznego tłumacza. Po uzyskaniu wpisu do rejestru tłumacz otrzymuje identyfikator ze swoimi danymi (imię i nazwisko, zdjęcie, język obcy, w którego zakresie tłumacz pracuje, indywidualny numer oraz data ważności rejestracji), a także możliwość posługiwania się określeniem: zarejestrowany tłumacz ustny dla służb publicznych RPSI (*Registered Public Service Interpreter*), stawianym po nazwisku. Tłumacze są zobowiązani do corocznego przedłużania rejestracji, przy czym należy wykazać, że w od ostatniego przedłużenia tłumacz przepracował określoną liczbę godzin, nadal jest zrzeszony w stowarzyszeniach branżowych oraz nie zmienił się jego status osoby niekaranej ani stan zdrowia. Obecnie podejmowane są działania

¹ wg strony internetowej NRPSI: <https://www.nrpsi.org.uk/about-us.html> [dostęp: 1.09.2020 r.].

zmierzające do powołania do życia odpowiednika NRPSI dla tłumaczy pisemnych – *National Register of Public Service Translators*.

2. Instytut Lingwistów CioL (*The Chartered Institute of Linguists*) – organizacja o tradycjach sięgających 1910 roku, szczycąca się nadaniem przez monarchę królewskiej karty praw (tzw. *Royal Charter*) i objęta patronatem księcia Michała. CioL zrzesza ponad siedem tysięcy członków zajmujących się pracą opartą na znajomości języków obcych, dla których pogłębiona znajomość jednego lub kilku języków obcych jest niezbędna do wykonywania zawodu (*linguists* – nie mylić z polskim terminem „lingwista”)². Instytut reprezentuje zatem interesy tłumaczy pisemnych i ustnych, nauczycieli języków obcych, wykładowców uniwersyteckich, a także wszystkich osób zawodowo zajmujących się pracą z wykorzystaniem języków obcych. Celem organizacji jest nie tylko działanie w interesie członków oraz ich promowanie, lecz także przyznawanie kwalifikacji uznawanych na szczeblu ogólnokrajowym i ustalanie standardów za pośrednictwem powiązanej organizacji porządku publicznego o nazwie IoL Educational Trust, promowanie nauki języków oraz doradztwo w zakresie tworzenia strategii językowych przez różne organizacje i instytucje³. Instytut Lingwistów zrzesza członków w różnych kategoriach, począwszy od studentów, poprzez członków stowarzyszonych (*Associate Member*), członków zwyczajnych (*Member*), aż po członków zasłużonych (*Fellow*). Dla członków zwyczajnych i nadzwyczajnych utworzono ponadto odrębny status członkostwa o nazwie *Chartered Linguist* (w wolnym tłumaczeniu: dyplomowany specjalista językowy, lingwista), będący miarą wieloletniego doświadczenia, uzyskanych kwalifikacji i zobowiązujący do ustawicznego kształcenia i podwyższania swoich kwalifikacji. Ponadto CioL prowadzi własną listę członków w formie rejestru zawierającego dane o świadczonych przez nich usługach oraz ich specjalizacjach. Działalność akredytacyjna Instytutu Lingwistów prowadzona w IoL Educational Trust opiera się na organizowaniu egzaminów dla tłumaczy pisemnych, ustnych oraz osób wykorzystujących języki obce w pracy zawodowej (np. dla służb policji), po których zdaniu można uzyskać m.in. dyplomy DPSI, DPI, a także znany w Polsce Diploma in Translation (DipTrans), o których mowa poniżej. Instytut zajmuje się również wydawaniem magazynu „*The Linguist*”. Po dołączeniu do grona członków uzyskuje się specjalny dyplom, indywidualny numer członkowski i możliwość posługiwania się skrótem ACIL, MCIL lub FCIL, oraz dodatkowo CL (dla *Chartered Linguist*). Skróty te umieszcza się po nazwisku.

3. Instytut Tłumaczeń Pisemnych i Ustnych ITI (*Institute of Translation and Interpreting*) – organizacja branżowa ukierunkowana na wsparcie biznesowe i szkoleniowe

² wg strony internetowej CioL: <https://www.ciol.org.uk/about> [dostęp: 1.09.2021 r.].

³ wg strony internetowej CioL: <https://www.ciol.org.uk/about> [dostęp: 1.09.2021 r.].

dla osób zawodowo zajmujących się tłumaczeniem (*individual members*), jak również tzw. *corporate members*, czyli organizacji świadczących usługi tłumaczeniowe. ITI stawia sobie za cel pośrednictwo pomiędzy swoimi członkami a podmiotami i osobami poszukującymi usług tłumaczeniowych ze strony członków ITI, jak również świadczenie usług obydwu stronom⁴. ITI, na wzór CioL, w celu potwierdzenia kwalifikacji wprowadził własne egzaminy, które jednak nie cieszą się tak szerokim uznaniem i popularnością, jak wspomniane egzaminy CioL. Podobnie jak NRPSI i CioL, ITI prowadzi swoją własną listę członków w formie rejestru zawierającego dane dotyczące świadczonych przez nich usług oraz specjalizacji. Przed uzyskaniem członkostwa wnioskujący musi zobowiązać się do przestrzegania reguł kodeksu postępowania zawodowego, które zostały dość przejrzysto określone i szczegółowo sprecyzowane. Po przyjęciu w poczet członków indywidualnych tłumacz otrzymuje indywidualny numer, identyfikator uprawnienia do posługiwania się skrótami AITI (członek stowarzyszony), MITI (dla członków o statusie *Qualified Member*) lub FITI (członek zasłużony), po nazwisku. Członkowie w kategorii tłumacze pisemnych o statusie *Qualified Member* uzyskują również możliwość posługiwania się naklejkami wzorowanymi na pieczęci tłumacza pisemnego do oznaczania swoich tłumaczeń. ITI posiada dobrze rozwiniętą sieć oddziałów lokalnych na terenie Zjednoczonego Królestwa, a także prężnie działające koła specjalistyczne.

4. Stowarzyszenie Oficjalnych Tłumaczy Ustnych Londyńskiej Policji Metropolitalnej SOMI (*Society of Official Metropolitan Interpreters*) – organizacja branżowa reprezentująca interesy wąskiej grupy tłumaczy świadczących usługi dla największej jednostki policyjnej w kraju.

5. Krajowy Związek Zawodowych Tłumaczy Ustnych i Pisemnych NUPIT (*National Union Of Professional Interpreters And Translators*) – organizacja o charakterze związku zawodowego tłumaczy będąca częścią jednego z największych wielobranżowych związków zawodowych w Zjednoczonym Królestwie, o nazwie *Unite The Union*. Celem NUPIT jest walka o lepsze wynagrodzenie i korzystniejsze warunki pracy tłumaczy, a także o wyznaczenie minimalnych wymogów do wykonywania zawodu tłumacza oraz objęcie go oficjalną ochroną w związku z uznaniem tej profesji za zawód regulowany⁵.

Pozostałe organizacje o mniejszym zasięgu i znaczeniu to m.in. *Association of Police and Court Interpreters* (APCI), czy nowopowstała organizacja o nazwie *Association of Interpreters and Translators* (AIT). Ponadto w Szkocji działa *Scottish Translation, Interpreting and Communication Forum*, w Walii *Cymdeithas Cyfieithwyr Cymru – Welsh Translators and Interpreters* oraz *Wales Interpretation and Translation Service* (WITS) będąca niegdyś organizacją pożytku publicznego, a w Irlandii Północnej *Diversity NI Ltd*,

⁴ wg strony internetowej ITI: <https://www.iti.org.uk/about-iti.html> [dostęp: 1.09.2021 r.].

⁵ wg strony internetowej NUPIT: <https://nupit.unitetheunion.org/join-us> [dostęp: 1.09.2021 r.].

która po zmianie formy i nazwy, podobnie jak inne wyżej wymienione organizacje regionalne, nabrała przede wszystkim charakteru komercyjnego.

Innym sposobem na wykazanie się umiejętnościami i wiedzą wobec potencjalnych klientów jest nabycie uprawnień do wykonywania zawodu poprzez zdanie egzaminu. Poniżej zamieszczam listę najważniejszych uprawnień tłumaczy i tłumaczy środowiskowych w Zjednoczonym Królestwie.

- *Diploma in Translation (DipTrans)* – prestiżowy dyplom wydawany przez CioL osobom, które złożyły egzamin z przekładu pisemnego w jednej z licznych kombinacji językowych, łącznie z językiem polskim. Egzamin taki składa się z trzech części i trwa do ośmiu godzin. Obejmuje jedno tłumaczenie o tematyce ogólnej, jak również dwa tłumaczenia o tematyce półspecjalistycznej, do wyboru spośród następujących opcji: *Technology*, *Business* lub *Literature*, a także *Science*, *Social Science* lub *Law*⁶. Do egzaminu najlepiej podejść po odbyciu kursu trwającego około roku, prowadzonego przez specjalistyczną instytucję. Po uzyskaniu oceny pozytywnej z egzaminu tłumacz może posługiwać się określeniem CioL DipTrans, stawianym po nazwisku, oraz posiada uprawnienia niezbędne do ubiegania się o przyjęcie w poczet członków CioL. Poziom uzyskanych kwalifikacji jest zbliżony do dyplomu ukończenia studiów magisterskich w Zjednoczonym Królestwie.
- *Diploma in Public Service Interpreting (DPSI)* – jest podstawowym dokumentem potwierdzającym nabycie kwalifikacji uprawniających do wykonywania tłumaczeń ustnych i pisemnych dla organów wymiaru sprawiedliwości, zakładów opieki medycznej lub władz lokalnych, w zależności od wybranej opcji: *law*, *healthcare*, lub *local government*. Ponadto z dziedziny prawa można wybrać prawo Anglii, Szkocji lub Irlandii Północnej. Egzamin składa się z wielu części i wymaga biegłej umiejętności tłumaczenia konsekwentnego, symultanicznego szeptanego i a vista na język angielski i obcy, a także przekładu pisemnego z języka obcego na język angielski i odwrotnie⁷. Kandydatom wyznacza się więcej niż jeden termin przystąpienia do poszczególnych części egzaminu. Do egzaminu najlepiej podejść po odbyciu rocznego kursu prowadzonego przez specjalistyczną instytucję. Po uzyskaniu oceny pozytywnej tłumacz może posługiwać się określeniem DPSI, stawianym po nazwisku, a także ubiegać się o przyjęcie w poczet członków CioL oraz o wpis do NRPSI.
- *Diploma in Police Interpreting (DPI)* – podobnie jak DPSI, dyplom potwierdza nabycie kwalifikacji umożliwiających wykonywanie tłumaczeń ustnych i pi-

⁶ Na podstawie strony internetowej <https://www.ciol.org.uk/diptrans> [dostęp: 1.09.2021 r.].

⁷ Na podstawie strony internetowej <https://www.ciol.org.uk/dpsi> [dostęp: 1.09.2021 r.].

semnych, jednak ze szczególnym naciskiem na kontekst i środowisko polityczne. Egzamin obejmuje sprawdzenie wielu specjalistycznych umiejętności, m.in. tłumaczenia konsekwentnego z języka angielskiego i obcego, z jednoczesnym spisywaniem składanych na policji zeznań, tłumaczenia symultanicznego szeptanego, tłumaczenia pisemnego zeznań z języka obcego na język angielski i vice versa, umiejętności ich notacji oraz ich późniejszego tłumaczenia⁸. Egzamin ma obecnie zasięg ogólnokrajowy i zastąpił on wcześniejszy egzamin *Metropolitan Test for Interpreters* stworzony na potrzeby londyńskiej policji metropolitalnej. Do egzaminu najlepiej podejść po odbyciu rocznego kursu organizowanego przez specjalistyczną instytucję. Po uzyskaniu oceny pozytywnej tłumacz może posługiwać się określeniem DPI, stawianym po nazwisku, a także ubiegać się o przyjęcie w poczet członków CIOŁ oraz o wpis do NRPSI. Oprócz tego pozytywny wynik z egzaminu DPI jest warunkiem uzyskania wpisu na oficjalną listę tłumaczy londyńskiej policji metropolitalnej.

Ponadto niektóre instytucje zrzeszające tłumaczy (np. ITI) wprowadziły możliwość zarejestrowania się po zdobyciu dyplomu na podstawie zorganizowanych przez siebie egzaminów. Najczęściej uprawnienia te nie są szeroko uznawane i służą przede wszystkim podwyższeniu statusu rejestracyjnego w danej organizacji zrzeszającej tłumaczy.

Do niedawna w Zjednoczonym Królestwie pewne znaczenie miała też instytucja tłumaczenia o nazwie *community interpreting*, niewymagająca uprawnień na poziomie *public service interpreting*. Oprócz wymogu zdobycia kwalifikacji na wyższym poziomie między obydwojema rodzajami tłumaczenia istniały też inne różnice, m.in. co do wymogu bezstronności tłumacza, czy jego zaangażowania w daną sprawę. Obecnie instytucja zanika, jednakże warto o niej wspomnieć ze względu na szeroką znajomość nazwy *community interpreting* poza granicami Zjednoczonego Królestwa (m.in. w Europie kontynentalnej) i częstego stosowania jej w celu określenia tłumaczenia środowiskowego o charakterze właściwym dla *public service interpreting* lub wymiennie z tym ostatnim określeniem, co jest błędne w kontekście wykonywania zawodu tłumacza środowiskowego w Wielkiej Brytanii.

Należy również podkreślić, że nie ma możliwości oficjalnego uznania przez instytucje i zrzeszenia tłumaczy uprawnień tłumacza przysięgłego nabytych w innym państwie. O ile możliwe jest dokonanie nostryfikacji dyplomów akademickich, szczególnie ukończenia studiów prowadzonych przez uczelnie wyższe, dyplomy z egzaminów lub wpisy na listę tłumaczy przysięgłych nie są uznawane.

⁸ Na podstawie strony internetowej <https://www.ciol.org.uk/dpi#quicktabs-dpi=0> [dostęp: 1.09.2021 r.].

Ponadto w Zjednoczonym Królestwie nie istnieje wymóg wykształcenia wyższego w celu wykonywania zawodu tłumacza dla służb publicznych. Najważniejszym miernikiem nabycia umiejętności w tym zakresie jest posiadanie jednej z wyżej wymienionych kwalifikacji poświadczonych uzyskaniem dyplomu.

W Zjednoczonym Królestwie do 2012 roku stosowane były przepisy porozumienia zbiorowego o nazwie *National Agreement* zawartego z Ministerstwem Sprawiedliwości, określające warunki pracy, minimalne stawki godzinowe za pracę tłumacza ustnego w sądach i za dojazd oraz koszty dojazdu. Od zmiany systemu świadczenia usług tłumaczeniowych i dopuszczenia biur tłumaczeń do rynku często wysokość tych stawek nie jest przestrzegana i stosuje się dużo niższe stawki. Jedynym organem, który konsekwentnie uznaje wspomniane stawki (niestety bez ich rewaloryzacji), jest Urząd Prokuratury Koronnej (*Crown Prosecution Service*). Obecnie wynoszą one 30 funtów szterlingów za godzinę i przyjmuje się minimum dla trzech godzin tłumaczenia wypłacane ryczałtem w wysokości 85 funtów szterlingów. Stosuje się też stawki godzinowe za dojazd w wysokości połowy wymienionych powyżej stawek za tłumaczenie, a także zwrot kosztów podróży.

Wynagrodzenie tłumacza pisemnego świadczącego usługi na potrzeby wymiaru sprawiedliwości jest regulowane wytycznymi dla tłumaczy i biegłych sądowych określonymi przez *Legal Aid Agency*, czyli organ zajmujący się przyznawaniem środków na pokrycie honorariów i kosztów prowadzenia sprawy przez pełnomocników pozwanego ze środków Skarbu Państwa. Obecnie stawka ta wynosi 0,109 funtów szterlingów za słowo. Wytyczne te określają również wysokość godzinowej stawki wynagrodzenia dla tłumaczy ustnych poza salą rozpraw, czyli np. za usługi tłumaczeniowe świadczone kancelariom prawnym, w zakładach karnych itp. Od dłuższego czasu stawki te kształtują się na poziomie 25 funtów szterlingów za godzinę tłumaczenia w obrębie aglomeracji Londynu oraz 32 funtów szterlingów za godzinę tłumaczenia poza Londynem. Najczęściej stosuje się też minimalną stawkę dwóch lub trzech godzin bez względu na długość zlecenia.

Jak wspomniano powyżej, ze względu na różnice związane z odrębnością systemów prawnych Szkocji i Irlandii Północnej, uprawnienia tłumacza dla służb publicznych w tych krajach związkowych w kontekście wymiaru sprawiedliwości nabywa się poprzez złożenie egzaminu DSPI obejmującego specyficzne zagadnienia prawa obowiązującego w Szkocji i Irlandii Północnej.

Współpraca z organami sprawiedliwości odbywa się na bardzo zróżnicowanych zasadach. Do 2012 roku sądy i policja lokalna posługiwały się danymi z Rejestru NRPSI w celu bezpośredniego kontaktu z tłumaczami dla umówienia zlecenia. Od tego czasu rekrutacją tłumaczy na takie zlecenia zajmują się biura tłumaczeń, często z dość opła-

kanyimi skutkami. Londyńska policja metropolitalna prowadzi własną listę tłumaczy pisemnych i ustnych. Stawki za tłumaczenie dla londyńskiej policji wahają się od około 34 funtów szterlingów za godzinę tłumaczenia w dni powszednie w godzinach 08:00–20:00, do około 51 funtów za godzinę tłumaczenia w dni powszednie w godzinach 20:00–08:00 i w soboty oraz 68 funtów za godzinę tłumaczenia w niedzielę i dni ustawowo określone jako dni powszednie wolne od pracy (*bank holidays*). W każdym przypadku przyjmuje się blok minimum dwóch godzin tłumaczenia oraz stawkę za dojazd w wysokości 80% stawki godzinowej za tłumaczenie. Tłumacze z tej listy wzywani są również przez Urząd Prokuratury Koronnej do ustnego tłumaczenia zeznań świadków w trakcie rozpraw sądowych w obrębie Londynu i wtedy obowiązują stawki stosowane przez prokuraturę.

Organy sprawiedliwości wymagają od tłumacza prowadzenia własnej działalności gospodarczej do celów podatkowych. Najczęściej nie ma możliwości deklarowania dochodów poza granicami Zjednoczonego Królestwa.

Nie ma obowiązku posiadania oficjalnej pieczęci tłumacza. Nie istnieje również oficjalny wzór takiej pieczęci. Ponadto nie występuje jednolity wzór formuły poświadczającej tłumaczenie pisemne wykonane na język angielski. Przy redagowaniu takiej formuły warto szczegółowo przemyśleć jej treść ze względów prawnych, uznawalności takiego tłumaczenia przez organy, do których ma być ono skierowane, oraz w celu zabezpieczenia się przed poświadczaniem wykonanej czynności w większym zakresie niż jest to wymagane. Stosuje się formułę zaprzysiężenia tłumacza ustnego przed sądem na potrzeby danej sprawy sądowej, jednak powszechny pragmatyzm nawet i w tym przypadku wiąże się z istnieniem pewnych różnic w jej brzmieniu. Rozbieżności takie nie dotyczą jedynie kwestii związanych z wypowiedzianiem przysięgi odwołującej się do przekonań religijnych (*oath*) lub ich braku (*affirmation*), ale także samej treści formuły, będącej w posiadaniu danego sądu.

Tłumacz dla służb publicznych nie ma uprawnień umożliwiających sporządzanie kopii poświadczonych dokumentów.

Sławomir Bańcyrowski

Sławomir Bańcyrowski



Tłumacz przysięgły języka angielskiego w Polsce. Członek nadzwyczajny PT TEPIS i wiceprezes Zagranicznego Koła PT TEPIS. Zawodowy tłumacz języka polskiego z ponad 17-letnim doświadczeniem w Wielkiej Brytanii. Dyplomowany specjalista językowy w zakresie tłumaczeń pisemnych i ustnych brytyjskiego Instytutu Lingwistów CioL (Chartered Linguist - Translation and Interpreting) oraz członek tej organizacji.

Wpisany do brytyjskiego Krajowego Rejestru Tłumaczy Ustnych dla Służb Publicznych NRPSI (National Register of Public Service Interpreters).

Tłumacz ustny konferencyjny. Posiadacz dyplomu Master of Arts in Conference Interpreting, wydanego przez Londyński Uniwersytet Metropolitalny, dyplomu tłumacza dla służb publicznych w zakresie: język polski/angielski-prawo Anglii (Diploma in Public Service Interpreting in Polish/English Law), Diploma in Translation oraz dyplomu Metropolitan Police Test in Polish.

Studiował na kierunkach: lingwistyka stosowana na Uniwersytecie Warszawskim oraz Legal Translation na City University London. Prowadził zajęcia w zakresie przekładu pisemnego i ustnego na kierunku BA Translation na swojej uczelni macierzystej. Od 2004 roku mieszka w Londynie.

Kontakt: info@sbtranslations.net

Zawód tłumacza w Anglii nie jest regulowany ustawowo. Ani w Anglii, ani w pozostałych częściach Królestwa nie istnieje europejski model tłumacza przysięgłego. W sądach tłumacze ustni zostają zaprzysiężeni każdorazowo przed rozprawą. Brak formalnie uznawanych kwalifikacji kompensuje częściowo krajowy rejestr tłumaczy ustnych NRPSI. Za kwalifikacje tłumaczy pisemnych uznaje się zwykle dyplom tłumacza czy status pełnoprawnego członka jednego ze zrzeszeń (CIOŁ lub ITI). Co ciekawe, polscy klienci często z niedowierzaniem przyjmują informację, że w tym kraju nie istnieje kategoria tłumaczy przysięgłych. Dlatego też nierzadko zdarza się, że walczący o klientów tłumacze niezgodnie z prawdą podają się w ogłoszeniach za tłumaczy przysięgłych. Gdy zwróciłem się do kilku takich osób o zaprzestanie wprowadzania w błąd, zdarzyło się, że zareagowano agresywnie.

NRPSI to nieformalna lista tłumaczy ustnych. Ostatnio podjęto inicjatywę stworzenia podobnego wykazu tłumaczy pisemnych. Tymczasem szukający kompetentnego tłumacza mogą skorzystać z list członków CIOŁ i ITI zamieszczonych na ich stronach internetowych. Doświadczenia z pracy z OWS to prawie wyłącznie tłumaczenia ustne w sądzie i na policji.

Od około 15 lat tłumaczami sądowymi zarządzają zewnętrzne firmy. Zobowiązane wobec MS do cięcia kosztów, oferują coraz gorsze warunki, pozbawiając dodatku na podróż i czas przejazdu. Coraz mniej dobrych tłumaczy interesuje się tym zajęciem, a w konsekwencji zła jakość tłumaczenia w sądach stanowi coraz większy problem. Znakomita większość tłumaczy stawia na samozatrudnienie, co nie wymaga formalnego zarejestrowania działalności. Obecnie istnieje kilka kategorii stawek, odpowiednio dostosowanych do wykształcenia i doświadczenia tłumacza. Co najmniej część kosztów dojazdu ponosi sam tłumacz, dopłata za czas przejazdu jest coraz mniejsza. W Wielkiej Brytanii jednostką rozliczeniową jest tysiąc słów tekstu źródłowego, co oczywiście jest znacznie mniej precyzyjne niż metody praktykowane w Niemczech (wiersz) czy Polsce (strona).

Tłumacze nie mają pieczęci. ITI zaproponował formułę poświadczającą, jednak w praktyce stosuje się jej różne wersje. Niektóre biura tłumaczeń przekazują wytyczne do sporządzania tłumaczeń pisemnych, ale zdarza się to rzadko. Na życzenie klienta – zwykle firmy lub innej organizacji – tłumaczenie może zostać poświadczone przez adwokata (rzadziej przez notariusza). Członkostwo w tych organizacjach daje różne korzyści, dla mnie największą jest wpisanie do dostępnego dla ogółu wykazu tłumaczy. Ponieważ podejście angielskich urzędów wydaje się znacznie bardziej elastyczne niż w Polsce czy Niemczech, niewykluczone, że tłumaczenia opatrzone odpowiednią formułą w języku angielskim bywają uznawane, ale trudno to sobie wyobrazić w przypadku OWS. Rzadko występuje zapotrzebowanie na tłumaczenia poświadczane na

język polski, ponieważ takie tłumaczenia są zwykle przeznaczone dla miejscowych instytucji, a ceny – wciąż niższe w Polsce.

Nadal do rzadkości należą rodowici Brytyjczycy tłumaczący z języka polskiego. Nierzadko więc angielskie wersje polskich tekstów nie brzmią naturalnie. Spodziewam się jednak, że sytuacja ulegnie poprawie, jeśli mogę założyć, że dzieci polskich emigrantów sprzed paru lat wykorzysta doświadczenie dorastania w dwujęzycznym środowisku. Choć na ogół powolna, lecz siłą rzeczy postępująca integracja polskich emigrantów sprawia, że z coraz większą pewnością siebie porozumiewają się oni po angielsku. Pracując w sądach zauważyłem, że bywa to utrudnieniem dla tłumacza – klienci często nie widzą potrzeby pośrednictwa tłumacza, nie zdając sobie sprawy, że ich umiejętność wyrażania się po angielsku nie jest wystarczająca, co powoduje nieporozumienia i chaos.

Wojtek Jasiewicz

Wojtek Jasiewicz



Rodem z Poznania. Studia wyższe na kolońskiej Fachhochschule, dyplom tłumacza w 1993 r. Kwalifikacje pracownika spedycyjnego. Do czasu przeprowadzki do Anglii tłumacz przysięgły przy sądach Nadrenii-Westfalii. Od 1997 r. w hrabstwie Kent. Do niedawna tłumacz ustny w sądach angielskich, urzędzie celnym, na policji itd. Obecnie wyłącznie tłumaczenia pisemne, głównie o tematyce transportowej i prawniczej.

Członek Institute of Translation and Interpreting (ITI), Chartered Institute of Linguists (CIOL), Bundesverband der Dolmetscher und Übersetzer (BDÜ).

Kontakt: jasie.translations@btinternet.com

Irlandia Północna to niewielki kraj leżący w północno-wschodniej części wyspy Irlandii. Niewielki, bo pod względem powierzchni można go przyrównać do województwa małopolskiego. Stolica państwa – Belfast, oddalona jest zaledwie 170 km od Dublina – stolicy sąsiadującej Republiki Irlandii. Mimo niewielkiej powierzchni, kraj ten charakteryzuje się niezwykle ciekawą i burzliwą historią, u której podstaw leży długoletni konflikt wewnętrzny o charakterze polityczno-religijnym. Irlandia Północna powstała w 1921 r., gdy po utworzeniu Wolnego Państwa Irlandzkiego sześć z dziewięciu hrabstw w dużej mierze protestanckiej prowincji Ulster pozostało przy Zjednoczonym Królestwie. Konflikt północno-irlandzki pomiędzy irlandzkimi republikanami a unionistami spowodowany chęcią zjednoczenia brytyjskiej części prowincji Ulster z niepodległą Republiką Irlandii narastał przez wiele lat, ale szczególnie nasilił się pod koniec lat 60. XX wieku i trwał ok. 30 lat. Pomimo podpisania porozumienia wielkopiątkowego w 1998 r., które umożliwiło powstanie wspólnego rządu reprezentującego protestantów i katolików, a którego współtwórcy otrzymali Pokojową Nagrodę Nobla, konflikt do dziś pozostaje niezaznany, a wyjście Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej i związana z tym niepewność polityczno-ekonomiczna Irlandii Północnej dodatkowo zaostrza nastroje w społeczeństwie.

Trudna historia kraju, a w szczególności długotrwałe napięcia społeczne sprawiły jednak, że dzisiejsza Irlandia Północna dysponuje silnym ustawodawstwem antydyskryminacyjnym oraz prężnie działającą niezależną, pozarządową komisją ds. równości, której zadaniem jest promowanie równości i różnorodności w społeczeństwie ze względu na pochodzenie, rasę, religię, niepełnosprawność, poglądy polityczne, płeć czy orientację seksualną, a także eliminowanie bezprawnej dyskryminacji oraz ochrona i promocja praw człowieka wszystkich mieszkańców Irlandii Północnej. Nie jest to bez znaczenia dla sposobu w jaki postrzega się wielojęzyczność społeczeństwa, co jednocześnie przekłada się na ogólne zrozumienie potrzeby szerokiego dostępu do usług tłumaczy w sektorze publicznym.

Językiem głównym większości mieszkańców Irlandii Północnej jest język angielski⁹, ale prawo zabrania dyskryminacji osób, które tym językiem nie władają na wystarczającym poziomie. Równy dostęp do usług sektora publicznego realizowany jest poprzez nałożenie na służby obowiązku promowania równości społecznej, między innymi poprzez zapewnienie usług wykwalifikowanych tłumaczy. W Irlandii Północnej

⁹ Zgodnie z danymi pozyskanymi w wyniku spisu powszechnego z 2011 r. (wyniki spisu powszechnego przeprowadzonego w 2021 r. nie są jeszcze dostępne), niecałe 3% populacji Irlandii Północnej posługiwało się wówczas językiem innym niż angielski lub irlandzki jako językiem głównym. Wśród języków innych niż angielski lub irlandzki znacznie dominował język polski (35%), a zaraz za nim były języki: litewski, chiński, portugalski i słowacki.

tłumacze regularnie pracują na rzecz wielu organizacji publicznych, nie tylko organów wymiaru sprawiedliwości, ale także: szkół, szpitali, przychodni, poradni logopedycznych czy miejskich ośrodków pomocy społecznej; stąd nazwa zawodu – public service interpreter. Na potrzeby niniejszej publikacji, w dalszej części rozdziału skupiłam uwagę na tłumaczeniach ustnych i pisemnych wykonywanych przez tłumaczy wyłącznie na rzecz organów wymiaru sprawiedliwości.

Mimo wielu podobieństw zawód tłumacza (w domyśle przysięgłego) w Irlandii Północnej nie funkcjonuje w znaczeniu przyjętym w Polsce. Choć podobnie jak w Polsce, tłumacz w Irlandii Północnej jest osobą samozatrudnioną, która samodzielnie decyduje o liczbie i rodzaju przyjmowanych zleceń, to jednak odmawiając tłumaczenia dla organów wymiaru sprawiedliwości, nie ponosi z tego tytułu żadnych konsekwencji. Tłumacz może swobodnie ograniczać się w swojej działalności do wykonywania wyłącznie tłumaczeń ustnych lub pisemnych. W świetle toczących się dyskusji w środowisku tłumaczy przysięgłych w Polsce na temat propozycji rozdzielenia zawodu tłumacza przysięgłego na tłumaczy ustnych i pisemnych, przykład Irlandii Północnej może posłużyć zatem jako ciekawy punkt odniesienia. W Irlandii Północnej nie istnieje jeden oficjalny rejestr tłumaczy przysięgłych ani jedna instytucja, która sprawowałaby nadzór nad tłumaczami i odbierała od nich oficjalną przysięgę.

Ministerstwo Sprawiedliwości organizuje przetargi, osobno na usługi tłumaczeń ustnych i tłumaczeń pisemnych dla organów wymiaru sprawiedliwości, które od kilku lat realizowane są przez dwie niezależne od siebie agencje tłumaczeń, obie z siedzibą w Belfaście. Jedna z firm zapewnia tłumaczenia pisemne, natomiast druga – tłumaczenia ustne. Agencje prowadzą własne rejestry tłumaczy, które w dużym stopniu mogą się pokrywać, gdyż jeszcze do września 2019 r. oba kontrakty były w rękach tylko jednej agencji. Warto podkreślić, że z zasady tłumacze spoza rejestrów nie są dopuszczani do tłumaczenia dla organów wymiaru sprawiedliwości. Wyjątek stanowią tłumaczenia w niektórych trybach postępowań, szczególnie cywilnych, gdy klient samodzielnie finansuje udział tłumacza.

Tłumaczenia pisemne dla organów wymiaru sprawiedliwości mogą wykonywać jedynie tłumacze wpisani do rejestru prowadzonego przez agencję obsługującą dany kontrakt. Aby zostać wpisanym do rejestru, tłumacz pisemny musi udokumentować odpowiednie wykształcenie kierunkowe. Tłumacze pracujący w parze językowej polski-angielski wykonują tłumaczenia w obie strony. Jednostką rozliczeniową jest słowo w tekście źródłowym, a stawka narzucana jest ogólnie przez agencję tłumaczeń. Organy wymiaru sprawiedliwości nie kontaktują się z tłumaczami bezpośrednio.

Wysyłają zlecenia do agencji, która przydziela je wybranym tłumaczom z rejestru. Kopie dokumentów przesyłane są tłumaczom w formie elektronicznej. Tłumacz odsyła agencji gotowe tłumaczenie również drogą elektroniczną, a agencja przesyła je następnie zleceniodawcy. Ewentualne pytania tłumacza czy niejasności związane z dokumentem źródłowym są sprawnie wyjaśniane za pośrednictwem pracowników agencji.

Co ciekawe, tłumacz nie umieszcza pod tłumaczeniem formuły poświadczającej i nie posiada oficjalnej pieczęci, ale dane tłumacza, który wykonał określone zlecenie widnieją w bazie danych agencji. W przypadku tłumaczeń pisemnych dla Policji Irlandii Północnej procedura nieco się różni. Tłumacz nadal nie podpisuje tłumaczenia ani nie umieszcza pod nim formuły poświadczającej, ale bezpośrednio po odesłaniu agencji gotowego tłumaczenia drogą elektroniczną, ma on obowiązek niezwłocznego wysłania pocztą tradycyjną podpisanego oświadczenia o zapoznaniu się z pouczeniem o krzywoprzysięstwie. W tym celu tłumacz korzysta z udostępnionego mu w formie elektronicznej protokołu przesłuchania świadka. Na formularzu tłumacz podpisuje pouczenie oraz umieszcza podstawowe informacje dotyczące przetłumaczonego dokumentu źródłowego oraz własnych kwalifikacji i lat doświadczenia w zawodzie. Potwierdza również, że tłumaczenie zostało wykonane zgodnie z kodeksem etyki zawodowej tłumacza, z którym to dokumentem miał obowiązek zapoznać się przed wpisaniem go do rejestru. Tłumacz wysyła gotowe oświadczenie do zajmującego się daną sprawą funkcjonariusza policji, którego dane kontaktowe zawarte są w e-mailu ze zleceniem. Gdy sprawa, w której brał udział tłumacz, ostatecznie trafi na wokandę, tłumacz wzywany jest do sądu w charakterze świadka. Za dzień spędzony w sądzie tłumaczowi przysługuje zwrot utraconego zarobku oraz kosztów podróży. Tłumacze, którzy regularnie pracują dla organów wymiaru sprawiedliwości, muszą się liczyć z częstymi wizytami w sądach na terenie całej Irlandii Północnej.

Podobnie jak w przypadku tłumaczeń pisemnych, tłumaczenia ustne dla organów wymiaru sprawiedliwości wykonują tłumacze z rejestru prowadzonego przez agencję, która w drodze przetargu wygrała dany kontrakt.

Minimalne kwalifikacje umożliwiające podjęcie pracy w charakterze tłumacza ustnego to ukończony kurs Open College Network 4 z tłumaczenia środowiskowego, w tym uzyskanie pozytywnego wyniku z egzaminu końcowego. Agencje zatrudniające tłumaczy ustnych regularnie prowadzą tego typu kursy. Warunkiem wzięcia udziału w szkoleniu jest bardzo dobra znajomość języka angielskiego oraz innego języka. Kursanci uczą się między innymi metod, technik i strategii w procesie tłumaczeniowym oraz budowania glosariuszy. W ramach zajęć inscenizują sesje tłumaczeniowe, które są dobrą okazją do sprawdzenia predyspozycji kandydatów na tłumaczy, ich

umiejętności oraz odporności na związany z zawodem stres. Istotnym punktem kursu jest omówienie roli tłumacza oraz zasad etycznych, którymi powinien się kierować, w szczególności takich jak zachowanie poufności i bezstronność. Kolejnym ważnym elementem jest omówienie zachowań dyskryminacyjnych i strategii, jakie tłumacz może objąć w trakcie wykonywanego zlecenia. Ponadto kursanci otrzymują folder z autentycznymi formularzami stosowanymi przez organy wymiaru sprawiedliwości, dzięki czemu mogą wcześniej przygotować tłumaczenia standardowych pouczeń i tym samym ułatwić sobie pracę w dniu zlecenia. Kursanci zatem nie tylko skupiają się na języku i technikach tłumaczeniowych, lecz także na różnicach kulturowych i specyfice wykonywania zawodu w takim kraju jak Irlandia Północna.

Tłumacze pracujący dla organów wymiaru sprawiedliwości są zobowiązani do posiadania zaświadczenia o niekaralności, natomiast w przypadku tłumaczeń dla policji wymagane jest ponadto poświadczenie bezpieczeństwa. Tłumaczenia ustne rozliczane są za godzinę pracy, a stawki różnią się w zależności od kwalifikacji i doświadczenia tłumacza. Stawkę najniższą otrzyma tłumacz z podstawowymi kwalifikacjami oraz minimalnym doświadczeniem zawodowym, natomiast stawka najwyższa przewidziana jest dla tłumacza, który zdał egzamin *Diploma in Public Service Interpreting*, wpisany jest na listę NRSPI oraz pracuje w sądzie koronnym. Tłumacz otrzymuje również zwrot kosztów przejazdu w obie strony. W związku z tym, że odpowiedzialność tłumaczy współpracujących z organami wymiaru sprawiedliwości jest ogromna, kolejnym wymogiem wpisu na listę tłumaczy ustnych jest posiadanie polisy ubezpieczeniowej OC na kwotę co najmniej jednego miliona funtów szterlingów.

Choć w Irlandii Północnej szkolenia dla tłumaczy nie odbywają się tak często, jak w pozostałej części Zjednoczonego Królestwa, tłumacze mają możliwość regularnego podnoszenia swoich kwalifikacji. Co pewien czas agencje tłumaczeniowe obsługujące kontrakty rządowe organizują kursy doszkalające. Odbył się między innymi teoretyczno-praktyczny kurs tłumaczenia sądowego, kurs tłumaczenia podczas egzaminów państwowych na prawo jazdy oraz kurs tłumaczenia podczas państwowych egzaminów gimnazjalnych (ang. GCSE) z języka polskiego. W związku z pandemią koronawirusa miało miejsce również szkolenie z tłumaczeń telekonferencyjnych, których znaczenie w ostatnich latach mocno wzrosło, i które pozostaje w szerokim zastosowaniu.

W Irlandii Północnej działa lokalne koło stowarzyszenia dla tłumaczy *Institute of Translators and Interpreters*. Uniwersytet Queen's w Belfaście ma w swojej ofercie studia podyplomowe dla tłumaczy pisemnych, a także regularnie organizuje otwarte wykłady o tematyce tłumaczeniowej. Ponadto w Belfaście organizowane są kursy zarówno przygotowujące do egzaminów DPSI i DipTrans, jak i same egzaminy.

Niestety aktualna sytuacja związana z epidemią koronawirusa znacznie ograniczyła nie tylko możliwość wykonywania tłumaczeń ustnych, lecz także samo zapotrzebowanie na nie. Przy okazji wzrosło znaczenie tłumaczeń zdalnych. Rynek tłumaczeniowy w Irlandii Północnej mocno odczuł zastój w branży, ale zapewne nie jest to odosobniona sytuacja i podobne skutki pandemii można dostrzec w innych krajach europejskich.

Małgorzata Stryewska

Małgorzata Stryewska



Tłumacz przysięgły i specjalistyczny języka angielskiego. Uprawnienia tłumacza przysięgłego zdobyła w 2020 roku. Absolwentka studiów podyplomowych z zakresu tłumaczeń pisemnych na Uniwersytecie Queen's w Belfaście. Z wykształcenia prawnik. Prawo studiowała zarówno w Polsce, jak i w Irlandii Północnej. Absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2021 roku ukończyła studia podyplomowe z międzynarodowego prawa gospodarczego na Uniwersytecie Queen's w Belfaście. Specjalizuje się w przekładzie prawniczym. Wykonuje tłumaczenia zwykłe i poświadczone dla klientów z Polski oraz Zjednoczonego Królestwa. Członek PT TEPIS oraz brytyjskich organizacji branżowych: Chartered Institute of Linguists (CIOL) i Institute of Translation & Interpreting (ITI) oraz organizacji zrzeszającej korektorów i redaktorów Chartered Institute of Editing and Proofreading (CIEP). Wiceprezes Zagranicznego Koła PT TEPIS. Pochodzi z Ustki, ale od 2006 r. mieszka wraz z rodziną w malowniczej nadmorskiej miejscowości Cushendall w Irlandii Północnej.

